Wtorek, 20 kwietnia 1937 - Nr. 91
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

10 stron

DZIEŃ BYDGOSKI
ILUSTROWANY

10 GR.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — — — — — — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Heroiczne wysiłki idealisty
o pogodzenie zwaśnionych narodów świata

Londyn 19. 4. (PAT). Wieczorne gazety londyńskie nadają charakter sensacji komunikatowi, który ogłoszony został w Berlinie w rezultacie odbytej dziś 2 godzinnej rozmowy sędziwego przywódcy socjalistów angielskich Lansbury'ego z kanclerzem Hitlerem. Komunikat ten uzgodniony pomiędzy kanclerzem Hitlerem a Lansbury'm stwierdza gotowość Niemiec wzięcia udziału w konferencji i we wspólnym wysiłku, celem doprowadzenia do współpracy gospodarczej i wzajemnego porozumienia między państwami świata, jeżeli prezydent Roosevelt lub głowa innego wielkiego kraju podejmie inicjatywę zwołania takiej konferencji.

Na kilka dni przed rozmową Lansbury przesłał kanclerzowi Hitlerowi sporządzony przez siebie memoriał. w którym proponuje zwołanie nowej konferencji światowej z udziałem wszystkich państw. Lansbury na własną rękę zwrócił się do prezydenta Roosevelta, aby zwołać taką konferencję. Zdaniem Lansbury'ego prezydent Roosevelt podjąłby tę inicjatywę. gdyby mógł liczyć na udział innych wielkich mocarstw. Według memoriału Lansbury'ego, konferencja taka miałaby się zająć przede wszystkim zahamowaniem wyścigu zbrojeń, jak również międzynarodową kontrolą terytoriów, zaniedbanych w swym rozwoju. Dalej Lansbury proponuje w swym memoriale aby konferencja udzieliła pomocy narodowi hiszpańskiemu dla załatwienia dzielących Hiszpanów nieporozumień, co do formy rządzenia w Hiszpanii bez interwencji z zewnątrz.

Memoriał Landsbury'ego zaczyna się od słów:

„Przychodzę do pana, jako reprezentant potężnej opinii publicznej na rzecz pokoju. Pan i ja zasadniczo różnimy się poglądami na metody rządzenia, ale jestem najzupełniej przekonany, że ten fakt nie przeszkadzi panu rozważyć dokładnie mój memoriał", a kończy go słowami:

„Przychodzę do pana wyłącznie w sprawach pokoju, pokoju zabezpieczonego nie przez wojnę i przemoc ale przez zgodę każdego państwa działania z innymi państwami wiedzą i zasobami dla wspólnego dobra".

Lansbury oświadczył przedstawicielom prasy angielskiej w Berlinie, że w swoim czasie przedstawił swoje propozycje prezydentowi Rooseveltowi w Waszyngtonie i że rozmawiał już po tym na ten sam temat z premierem Belgii van Zeelandem, premierem Blumem, premierami Norwegii i Szwecji, jak również i z członkami rządu brytyjskiego.

Gen. Galica u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej



P. Prezydent Rzplitej przyjął onegdaj na audiencji przewodniczącego Zarządu Głównego Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. sen. Andrzeja Galicę. Zdjęcie nasze przedstawia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego w rozmowie z gen. Galicą.

W Racławicach wichrzyli komuniści

Kielce, 19. 4. (PAT). Przy ustalaniu tożsamości zabitego w czasie zajść w Racławicach w dniu 18 bm. jednego z podżegaczy, stwierdzono, że jest nim Józef Karkowski, czynny działacz komunistyczny. Karkowski był w r. 1931 aresztowany za działalność wywrotową i wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach 1932 r. skazany został na jeden rok więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg lat dwóch.

Zmiana adresu biur Funduszu Obrony Narodowej

Sekretariat Funduszu Obrony Narodowej, podaje do wiadomości. że z dniem 16 kwietnia 1937 r. biura Funduszu Obrony Narodowej w Warszawie mieścić się będą przy ul. Marszałkowskiej 17, tel. 725-15, konto czekowe PKO Nr. 6.

Balon niemiecki lądował pod Jarocinem

Poznań, 19. 4. (PAT). Dzisiaj około godz. 7 wylądował na polach majątku Bogusław w pow. jarocińskim niemiecki balon — „C h e m n i t z" pilotowany przez znanych niemieckich pilotów Fritza Schuberta i Bertrama Otto, znanych uczestników w zawodach o puchar Gordon Benneta.

Wystartowali oni w niedzielę około godz. 18 z Kamienicy w Saksonii. przygotowując się do tegorocznych zawodów o puchar Gordona Benneta. Lotnicy byli zaopatrzeni w paszporty i wizy polskie. Lądowanie odbyło się bez szwanku. Powłokę balonu przewieziono na dworzec celem odesłania jej do Niemiec.

100 razy przez Atlantyk w służbie „Gal'u"
Uroczystość jubileuszowa na pokładzie „Batorego"

W związku z jubileuszem setnej podróży **kapitana M-S „Batory", Borkowskiego,** w służbie „Gal'u", przez Atlantyk, ukazały się liczne artykuły w prasie polskiej w Ameryce. Wczoraj w niedzielę odbyła się na pokładzie statku „Batory" który znajduje się w drodze z Nowego Jorku do Gdyni miła uroczystość tego jubileuszu, poprzedzona specjalnym nabożeństwem, przy udziale pasażerów i załogi. Kapitan Borkowski otrzymał liczne depesze z życzeniami z Ameryki.

Z okazji tej uroczystości zainicjowana została na statku zbiórka ofiar na pomnik gen. Orlicz - Dreszera na Oksywiu. Wśród pasażerów statku znajduje się wracająca do kraju **wdowa po ś. p. gen. Orlicz - Dreszerze.**

Bitwy powietrzne w Hiszpanii

Bilbao, 19. 4. (PAT.) Baskijska rada obrony komunikuje, że trzy powstańcze samoloty bombardujące trzykrotnie bombardowały Bilbao, co pociągnęło za sobą liczne ofiary ludzkie. W rezultacie bitwy powietrznej, wydanej przez rządowe samoloty myśliwskie, strącono jeden samolot powstańczy, Trzej lotnicy żywcem spłonęli, dwaj inni ponieśli śmierć, ponieważ nie otworzyły się spadochrony. Drugi samolot bombardujący spadł w płomieniach na terytorium powstańcze. Trzeci zdołał się wycofać. Samoloty powstańcze dokonywują stałych lotów zwiadowczych na froncie Euzkadi.

Wielka bitwa powietrzna rozegrała się na północo-wschodzie od Teruel. Wzięło w niej udział 6 wielkich samolotów 3-motorowych i 9 myśliwskich po stronie powstańczej. Mimo znacznej przewagi ilościowej, lotnictwo rządowe straciło w tej walce 7 samolotów.

Vitoria, 19. 4. (PAT) Korespondent Havasa donosi: Jak się wydaje, dowództwo wojsk rządowych zmierza do zlikwidowania klinu frontu pod Teruel, utrudniającego komunikację pomiędzy Barceloną a Walencją. Z frontu donoszą, że na tym odcinku rozpoczęła się koncentracja wojsk i materiału wojennego. Lotnictwo, które na tym odcinku ma przewagę, stara się uniemożliwić wzmocnienie sił powietrznych wojsk powstańczych. Samoloty rządowe dokonują lotów w grupach po 15—20 i więcej aparatów.

La Rochelle 19. 4. (PAT). Rządowy statek hiszpański „Alei Mundi", który wiezie z Rosji Sowieckiej i z Norwegii ładunek zapałek i innych towarów, zmuszony był zatrzymać się w porcie La Rochelle, nie mogąc z powodu blokady dotrzeć do portu przeznaczenia — Bilbao. Z tego samego powodu zarzucił kotwicę w La Rochelle statek angielski. który wiózł do Bilbao ładunek węgla.

Od dziś kontrola wybrzeży Hiszpanii

Londyn, 19. 4. (PAT.) Dziś o północy brytyjskie okręty wojenne rozpoczynają kontrolę wybrzeży hiszpańskich w przydzielonej W. Brytanii strefie. W strefie północnej będą pełniły służbę dwa krążowniki i 6 kontrtorpedowców, w strefie południowej — jeden krążownik i 9 kontrtorpedowców.

Barcelona ewakuuje... zwierzyniec

Barcelona 19. 4. (PAT). Na skutek braku żywności zarząd miasta wysyła do Francji zwierzęta znajdujące się w barcelońskim ogrodzie zoologicznym. Prawdopodobnie zwierzyniec zostanie umieszczony w ogrodzie zoolog. w Paryżu.

90 nowych sztandarów
wręczył Hitler formacjom wojskowym

Berlin, 19. 4. (PAT) W poniedziałek wieczorem, jako w przeddzień swych urodzin, kanclerz Hitler dokonał na placu przed gmachem kanclerskim Rzeszy t. zw. Wilhelmsplatz, **uroczystego aktu wręczenia 90 sztandarów** wojskowych formacjom armii, marynarki wojennej i lotnictwa. W uroczystym akcie uczestniczyli naczelni dowódcy sił zbrojnych Rzeszy.

Min. Poniatowski o produkcji rolniczej w Polsce

Warszawa, 19. 4. (PAT.) Dnia 19 bm. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i R. R. konferencja prasowa, na której p. minister Poniatowski omówił tendencje rozwojowe produkcji rolnej w Polsce. Streszczenie wywodów p. ministra podamy w jutrzejszym numerze.

Przyjęcie u Komisarza Gen. R. P. w Gdańsku

Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku min. Chodacki wydał wczoraj wieczorem przyjęcie, w którym wzięli m. in. udział: Wysoki Komisarz Ligi Narodów prof. Burckhardt, prezydent Greiser, prezydent Rady Portu dr. Nederbragt oraz wyżsi urzędnicy Komisariatu Generalnego R. P., Senatu i Rady Portu.

Zatarg w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego

Warszawa, 19. 4. (PAT.) W związku z wypowiedzeniem umowy zbiorowej w górnictwie węglowym Zagłębia Dąbrowskiego — toczyły się ostatnio pertraktacje między pracodawcami a górnikami, celem polubownego uregulowania warunków pracy i płacy. Rokowania te nie doprowadziły dotychczas do porozumienia.

Jeżeli strony nie wyrażą zgody na rozstrzygnięcie sporu w drodze dobrowolnego arbitrażu — minister opieki społecznej powoła nadzwyczajną komisję rozjemczą, która ustali warunki pracy i płacy w górnictwie węglowym Zagłębia Dąbrowskiego drogą orzeczenia.

Smutny jubileusz sparaliżowanej staruszki

Poznań, 19. 4. (PAT.) Niezwykły jubileusz obchodziła zamieszkała w Żegrówku w pow. kościańskim 70-letnia Konstancja Włodarczak. Przeleżała ona 50 lat w łóżku na skutek paraliżu. Staruszka włada tylko prawą ręką.

Katastrofa samochodowa na Wybrzeżu

Wczoraj około godz. 12 w południe na drodze między Łężycą a Zagórzem w powiecie morskim wydarzyła się katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą śmierć jednej osoby i ciężkie poranienie drugiej.

Samochód osobowy prowadzony przez mieszkańca powiatu morskiego Wojkego z nieustalonych narazie przyczyn w całym pędzie wpadł na drzewo. Siedzący obok Wojkego podwójci gminy Strzebcz poniósł śmierć na miejscu, kierowca zaś w stanie bardzo ciężkim odwieziony został do szpitala.

Jędrzejowska — mistrzynią środkowej Europy

Neapol, 19. 4. (PAT) W poniedziałek zakończony został w Neapolu turniej tenisowy o mistrzostwo Europy środkowej. Wielki sukces odniosła J a d w i g a J ę d r z e j o w s k a, zdobywając tytuł mistrzyni Europy środkowej oraz wspaniały puchar wędrowny na rok 1937.

W finale Jędrzejowska spotkała się z Niemką Zehden, bijąc ją zdecydowanie 6:1, 6:3. Sukces ten jest tym cenniejszy, że Jędrzejowska ostatnio dwukrotnie została przez tę Niemkę pokonana.

Zawody rozegrane zostały w obecności księżny Marii, małżonki następcy tronu, która osobiście wręczyła nagrodę honorową naszej mistrzyni, po czym złożyła jej serdeczne gratulacje.

Komunikat meteorologiczny

Ciepło i słonecznie

Masy powietrza polarno-morskiego, zalegające Europę zachodnią i środkową powodowały w całej Polsce pogodę ciepłą o umiarkowanym zachmurzeniu. Temperat. o g. 14 wynosiła: 1 na Hali Gąsienicowej, 8 w Zakopanem, 10 w Wilnie i Pińsku, 11 w Łucku, 12 w Krakowie, Lwowie, Kielcach i G d y n i, 13 w Poznaniu, Łodzi, Lublinie i B y d g o s z c z y, 14 w Warszawie, Kaliszu i Cieszynie, a 15 w Brześciu nad Bugiem, Białymstoku i Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 20 bm. W dalszym ciągu pogoda ciepła o umiarkowanym zachmurzeniu przy słabych wiatrach zachodnich. Rankiem miejscami mgły.

Owacyjne powitanie „Czarnych koszul" wracających z Afryki



W Rzymie odbyło się uroczyste powitanie wracającej z Afryki dywizji strzelców, która specjalnie wyróżniła się w wojnie z Abisyńczykami. Z balkonu pałacu Weneckiego przemówił Mussolini, witając dzielnych żołnierzy po powrocie do kraju. Na zdjęciu naszym Mussolini przed frontem dywizji strzelców, na placu przed pałacem Weneckim.

Dzienniki warszawskie ograniczyły swą objętość

z powodu strajku w fabryce papieru

Codzienne wydawnictwa warszawskie zrzeszone w Polskim Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, postanowiły ograniczyć objętość numerów na przeciąg kilku najbliższych dni. Do decyzji tej wydawnictwa dzienników warszawskich zmuszone zostały na skutek strajku robotników, zatrudnionych przy ładowaniu papieru, produkowanego przez fabrykę Steinhagen i Saenger w Myszkowie.

W związku z powyższym dzienniki warszawskie ukazują się w zmniejszonej objętości.

Istnieje możliwość, że z powodu strajku w fabryce myszkowskiej ucierpią także dzienniki prowincjonalne.

Kanał dwóch mórz

skróciłby m. in. drogę z Bałtyku na morze Śródziemne

Paryż 19. 4. (PAT). Sprawa budowy t. zw. kanału dwóch mórz, łączącego ocean Atlantycki od Bordeaux poprzez Tuluzę, Carcassone z morzem Śródziemnym została znów wysunięta przez prasę.

„Le Petit Journal" zwraca uwagę na wojskowe i gospodarcze znaczenie tego kanału, podkreślając równocześnie, iż budowa kanału pozwoliłaby na zatrudnienie w ciągu 5 lat około 100 tysięcy robotników. Kanał 2-ch mórz długości 450 km pozwoliłby nietylko na ogromne skrócenie drogi morskiej z oceanu Atlantyckiego do morza Północnego oraz z Bałtyku na morze Śródziemne, lecz również miałby duże znaczenie strategiczne umożliwiając przesuwanie jednostek francuskiej floty wojennej z morza Śródziemnego na Atlantyk i odwrotnie. Sprawa budowy kanału dwóch mórz niejednokrotnie poruszana już w prasie, bywała jednak zaw sze porzucana na skutek trudności natury technicznej i politycznej, jakie nasuwałaby jego realizacja.

Sensacja w warszawskim „Zoo"

„Kasia" wydała na świat słoniątko

(w) **Warszawa, 19. 4.** Ubiegłej nocy około godz. 3 warszawski ogród zoologiczny był widownią dość sensacyjnego wydarzenia, na które koła naukowe i przyrodnicze czekały od 22 miesięcy. Otóż słonica „Kasia" wydała na świat małe, zdrowe słoniątko. „Niemowlę" słoniowe jest płci żeńskiej. Mała, prawidłowo zbudowana słoniczka waży ok. 80 kg.

Mała słoniczka będzie się nazywała „D w u n a s t k a", dla upamiętnienia faktu, że jest dwunastym dopiero słoniątkiem, jakie urodziło się w niewoli od czasu, kiedy na świecie zaczęły powstawać ogrody zoologiczne.

Długi był okres oczekiwania na „Dwunastkę" — całe 22 miesiące, a więc dwa lata bez mała. I przez cały ten czas ze wszystkich stron świata, z wielkich stolic, utrzymujących własne ogrody zoologiczne, napływają do naszego Zoo liczne, pełne żywego zainteresowania interpelacje.

Bez przesady można stwierdzić, że „intymną" sprawą warszawskiej słonicy interesował się cały świat. Wszędzie, gdzie tylko istnieją zwierzyńce, możliwość urodzenia się słonia w Warszawie była traktowana jako wielka sensacja przyrodnicza.

Awanturnicze demonstracje Legionu Młodych w Warszawie

(ch) **Warszawa, 19. 4.** (tel. wł.) Dziś o godz. 13 do gmachu Tow. Kredytowego Ziemskiego wstargnęła grupa **młodzieży Legionu Młodych i zniszczyła plafon,** przedstawiający scenę wręczenia aktu erekcyjnego Towarzystwa Kredytowego przez cara rosyjskiego Aleksandra I ówczesnemu ministrowi skarbu Królestwa Kongresowego Lubeckiemu.

Podczas niszczenia plafonu została **lekko ranna jedna z urzędniczek** Towarzystwa.

Przybyła **policja aresztowała demonstrantów w liczbie 47 osób.**

Zniszczony plafon należał do dzieł sztuki i podlega ochronie jako zabytek.

Katastrofa lotnicza pod Łodzią

Łódź, 19. 4. (PAT.) Dziś rano na lotnisku w Lublinku pod Łodzią nastąpiło zderzenie dwóch samolotów w czasie lotu ćwiczebnego. W następstwie zderzenia samoloty szczepione spadły na pola w pobliżu lotniska, grzebiąc pod sobą obu pilotów. Obaj piloci, Stanisław Horodyjewicz i Jan Kubica ponieśli śmierć na miejscu.

Trojaczki w rodzinie polskiego kolonisty w Paranie

Rio de Janeiro, 19. 4. PAT.) Sensacją dla stanu Parana stał się fakt, że żona polskiego kolonisty w Terezinie powiła trojaczki. Ojciec, Piotr Dworzak, powiadomił o tym „municipium" Tereziny, prosząc równocześnie o przedłożenie prośby gubernatorowi stanu, Manoelowi Ribasowi, by był łaskaw trzymać trojaczki do chrztu, motywując to tym, iż jest to p o l s k i z w y c z a j, że rządca danego kraju bywa ojcem chrzestnym w podobnych wypadkach. Gubernator stanu M. Ribas odpowiedział odręcznym pismem, że z radością przyjmuje zaproszenie, a że trojaczki są chłopcami, przeto proponuje, by nadać im imiona: Józef, na pamiątkę Marszałka Józefa Piłsudskiego, Ignacy na cześć Prezydenta R. P. i Edward na cześć marszałka Śmigłego-Rydza. Jako imiona drugie mają trojaczki otrzymać: Getulio na cześć prezydenta Brazylii, Vargasa, Manoel na cześć gubernatora Ribasa i Ruy na pamiątkę wielkiego przyjaciela Polski Barbossy.

Samobójstwo przy pomocy 40 kg dynamitu

Wiedeń, 19. 4. (PAT.) Kierownik robót przy regulacji rzeki Gail, w Karyntii popełnił dziś samobójstwo, wysadzając się w powietrze 40 kilogramami dynamitu. Szkody wyrządzone wybuchem są bardzo znaczne. W promieniu 6 klm. wyleciały wszystkie szyby. Bardzo poważnych uszkodzeń doznał kościół w miejscowości Mitschig. Z ciała samobójcy nie pozostało, oczywiście a n i ś l a d u, a w miejscu wybuchu powstał głęboki lej ziemny.

Francja znosi napiwki

Paryż, 19. 4. (PAT.) Prezydium Rady Ministrów komunikuje: Prezes rady ministrów i minister pracy zamierzają po wznowieniu prac parlamentarnych domagać się wpisania na porządek dzienny obrad Izby projektu ustawy, mającego na celu zniesienie napiwków.

Koleje sowieckie w stanie rozkładu

Inspekcja przy akompaniamencie fortepianu — Kariera dzięki... pięknej siostrze

Moskwa, 19. 4. (PAT) Resort kolejowego komisariatu K a g a n o w i c z a pracuje w dalszym ciągu źle i ciągle jest obiektem ataków prasowych.

Wyjątkowo źle przedstawia się remont wagonów. Do 15 kwietnia br. warsztaty reparacyjne winny były wyremontować 2 tysiące wagonów, a wyremontowały tylko 600. Wagony przeznaczone do remontu przerabiano na mieszkania dla kolejarzy.

Szczególnie brak wagonów daje się we znaki na liniach biegnących na południe, Daleki Wschód i do Azji Środkowej.

Nadchodzą niepokojące wiadomości, iż stacje na tych liniach przepełnione są pasażerami, nie mogącymi jechać dalej z powodu braku wagonów. Poza tym pociągi kursują z dużymi opóźnieniami. Na jednej tylko kolei Leninskaja w lutym 1937 z 7.651 pociągów spóźniło się 1.614.

Remont dworców kolejowych, na który ludowy komisariat komunikacji wyasygnował olbrzymie sumy, prowadzony jest fatalnie. Dworce są brudne i zapuszczone. Nawet dworce moskiewskie są brudne, a kiedy naczelnik wydziału dworcowego Mitkiewicz przeprowadzał inspekcję dworca charkowskiego, to naczelnik tej stacji zaangażował p i a n i s t k ę, która przygrywała podczas inspekcji. Muzyka tak pochłonęła Mitkiewicza, że nie zauważył brudów w poczekalniach.

Warszawa, 19. 4. Z Moskwy donoszą, że s ł y n n a p i ę k n o ś ć s o w i e c k a, N a d z i e ż d a K a g a n o w i c z, siostra komisarza ludowego dla spraw komunikacji, która do tej pory pełniąc rolę sekretarki osobistej Stalina, odgrywała znaczną rolę w życiu politycznym stolicy ZSRR., opuściła zajmowane dotychczas stanowisko.

W związku z tym mówi się w Moskwie, że pozycja komisarza Kaganowicza, który ma wiele do zawdzięczenia swej siostrze, jest poważnie zachwiana.

Swiat się zbroi

Toruń, dnia 19 kwietnia.

Czyż potrzeba jeszcze dowodzić, że świat się zbroi?

Gdybyśmy nawet nie zaglądali do cyfr budżetowych poszczególnych państw, to i tak czujemy nieomal w powietrzu narastającą atmosferę międzynarodowej nieufności która z kolei prowadzi do szaleńczego wyścigu zbrojeń. Pakty, umowy, gwarancje są tylko wspólnym złudzeniem.

Zgęszczające się chmury na horyzoncie polityki światowej najdowodniej nam wskazują, że do generalnej rozprawy wojennej kiedyś dojść musi.

W tym zbrojeniowym wyścigu jedno z czołowych miejsc zajmują Sowiety. Jak donoszą depesze rząd sowiecki zwrócił się do dwóch firm amerykańskich w sprawie dostawy materiałów dla budowy w Związku Sowieckim pancernika zaopatrzonego w 16-calowe armaty.

Stany Zjednoczone sprzeciwiły się proponowanej tranzakcji.

Mniejsza o to jakimi pobudkami kierował się rząd Ameryki Północnej. Napewno jednak w odmowie największy optymista nie doszuka się motywów humanitarnych. Tu chodzi po prostu o to, że Sowiety w warunkach swych przekroczyły miarę maksymalnego kalibru armat na pancernikach, ustaloną przez mocarstwa morskie.

Bądź co bądź fakt jest znamienny i wiele mówiący.

Ujawnione przez prasę owe pertraktacje sowieckie z przemysłowcami amerykańskimi nie są odosobnione. Raz po raz czytamy o gorączkowych przygotowaniach zbrojeniowych państw. A ileż umów o dostawę broni ukrytych jest przed okiem prasy?

Statystyka, jaką rozporządzamy, wprowadzi nas w tajemniczy labirynt gorączki zbrojeniowej. Okazuje się, że produkcja i wytwórczość materiałów wojennych zajmuje pozycję uprzywilejowaną w gospodarstwie światowym. Obserwować to można było już w latach kryzysu, kiedy wbrew ogólnej tendencji obniżania się produkcji i obrotów poszczególnych towarów, produkcja i obroty materiałami wojennymi utrzymywały się na poprzednim poziomie lub nawet wzrastały, a ceny tych materiałów wykazywały również tendencję mocniejszą od cen innych towarów.

Podczas gdy w handlu międzynarodowym ceny obniżyły się w okresie trwania kryzysu przeciętnie blisko o jedną trzecią cen przedkryzysowych, to równocześnie ceny materiałów wojennych wzrosły o około 10 proc. Jeszcze w roku ubiegłym przeciętne ceny wywozowe towarów w obrotach międzynarodowych były o **około 30 proc. niższe aniżeli w r. 1929,** podczas gdy ceny materiałów wojennych były równocześnie wyższe o 10 proc. W ciągu ostatnich dwóch lat obroty materiałami wojennymi szybko rosną i obecnie stanowią 1 i pół do 2 proc. światowego wywozu wyrobów przemysłowych.

W latach ostatnich najgłówniejszą pozycję w wywozie materiałów wojennych stanowi nadal broń i amunicja **Wzrasta równocześnie udział wywozu materiału lotniczego,** zmniejsza się natomiast handel okrętami wojennymi.

Pierwsze miejsce w handlu materiałami wojennymi zajmuje nadal W. Brytania, drugie Stany Zjednoczone, trzecie zaś Francja. Te trzy kraje reprezentują łącznie 75 proc. światowych obrotów handlowych materiałami wojennymi.

Tempo produkcji zbrojeniowej wzrosło szczególnie w ostatnich kilku miesiącach wskutek przystąpienia do **gigantycznej akcji zbrojeniowej takich mocarstw, jak W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych**. Coraz większe sumy przeznaczane są na wydatki zbrojeniowe i pochłaniają one coraz większą część dochodu społecznego. Biorąc pod uwagę, że ostatnio wartość produkcji zbrojeniowej **obliczana była już na około 11 proc. wartości produkcji światowej,** zdołamy stworzyć sobie pewne wyobrażenie o decydującej roli tej wytwórczości we współczesnej gospodarce.

Wszystkie te cyfry i dane wskazują **najlepiej, jaki jest stopień gorączki zbrojeniowej.** Gorączkę tę musimy **bacznie obserwować i umieć z niej wyciągać wnioski, zmuszające do ustawicznego wzmacniania naszych wysiłków dozbrojeniowych.**

Obozy śmierci w czerwonym raju

Wstrząsające szczegóły bytowania więźniów katowni sowieckiej

Książka Kisielowa - Gromowa byłego urzędnika Zarządu Połm. Oboz. dla celów specjalnych, t. zw. „Usłon", **wydana w r. ub. w Shangaju p. t.: „Obozy śmierci w Z. S. R. R."** daje nam całkowity i **pełen wstrząsających szczegółów obraz codziennego bytu** niezliczonych więźniów katowni sowieckiej.

Według danych wstępu do książki w Sowietach istnieje wielka ilość obozów koncentracyjnych dla robót przymusowych. Wyspy Sołowieckie **stanowią drobny ułamek szeroko rozbudowanego systemu zdobywania bezpłatnych sił roboczych przez „planową gospodarkę" Sowietów.** Istnieje 7 obozów koncentracyjnych na północy Rosji Europejskiej z zarządem w m. Kiem, znany jest obóz w Czerdyniu na Uralu, ilość obozów koncentracyjnych na Syberii nie jest znana, zarząd tych obozów znajduje się w Nowo - Sybirsku, **w kraju Dalekiego Wschodu istnieje również 7 obozów z zarządem w Chabarowsku, ilość obozów** w Środkowej Azji nie jest znana, zarząd tych ostatnich znajduje się w Alma-Ata. **Ilość więźniów we wszystkich obozach waha się od 1 miliona do dwóch milionów.**

Autor książki opisuje rzeczywistość tych obozów na odcinku przemysłu drzewnego na północy Rosji Europejskiej. Oto parę wyjątków w skrótach przedstawiających jeden z sektorów wielkiej sieci przemysłowej tych obozów.

W dziewiczym karelskim lesie stoją 2 trzy drewniane szopy, niewielki drewniany domek dla czekistów i nieodzowny „krykusznik" (karcer). **Szopy z wilgotnego budulca, dach płaski, pokryty sosnowymi gałęziami i ziemią.** Zimową porą śnieg, topniejący na dachu, spada w postaci deszczu kropel na śpiących więźniów. W szopie około 400 — 500 więźniów, 3—4 małe okienka i dwa małe piecyki. **Ani jednego stołu lub taboretu. Kubeł, łyżka i kuferek z łachmanami więźnia leży obok jego miejsca do spania.** Brud niewiarygodny, wszy, przejmujące zimno. Smród powoduje, że czekiści do baraków nie wchodzą. W ogromnej szopie palą się zaledwie dwie kopcące, bez szkieł lampki. **Mycie odbywa się przy pomocy nabierania wody do ust i wypluwania jej na ręce.** Mydła nie ma, pościeli nie ma, więźniowie śpią na sosnowych gałęziech, we własnym ubraniu, pookrywani łachami. **Wychodzenie w nocy odbywa się nawet w trzaskający mróz w bieliźnie,** w obawie przed ucieczką więźnia.

Po porannym posiłku następuje wojskowa komenda i dziesiętnicy prowadzą swe grupy do miejsc pracy, **odległych niekiedy do 10 i więcej kilometrów.** Dziesiętnicy — z reguły więźniowie kryminalni. Stałe niedożywianie, okropne warunki „mieszkaniowe" i nieludzkie traktowanie przez czekistów i dziesiętników — kryminalistów **doprowadzają więźniów do rozpaczy, którzy kładą lewą rękę na pień drzewa a prawą, przy pomocy siekiery, odrąbują sobie palce.** Tych „samorębajłów" („samorubow") natychmiast poddają strasznemu biciu („drynujut") i po zrobieniu niechlujnego opatrunku natychmiast kierują do dalszej pracy.

Straszliwe bicie („dryn"), **przywiązywanie katowanego i nagiego więźnia do sosny na pastwę komarów latem i wiosną,** wreszcie karcer („krykusznik") w postaci głębokiej jamy w ziemi, do której wsadzają więźnia prawie nagiego, **należą do codziennych kar i najpospolitszych zjawisk życia obozowego.**

Wyżywienie więźnia składa się z 1 kila czarnego niedopieczonego chleba, kaszy pszennej, trzy — cztery razy w tygodniu nadpsutej wędzonej ryby i dwa razy tygodniowo porcji zdechłej koniny.

Okropna jest pozycja kobiet w obozach. Kobiety podzielone są na dwie kategorie: stare i brzydkie oraz młode i ładne. **Pierwsze pracują w przemyśle rybnym i przy wywożeniu drzewa z lasu, młode i ładne zmuszane są do nierządu przez czekistów i współżycia z dozorcami.** Określony techniczny termin — „marucha" oznacza kobietę — więźnia i kochankę wszystkich dozorców czekistów i dziesiętników. U czekistów od dawna istnieje zwyczaj wymiany wykorzystanych „maruch" pomiędzy sobą. Zarząd obozów kobietom również nie wydaje ubrania. Po zdarciu się własnego — kobiety szyją sobie ubrania z worków, kochanki czekistów ubierane są przez nich w taniutkie tandetne sukienki, zdejmowane przy przekazywaniu „maruchy" koledze — „wedle umowy". Kobiety mordują dzieci, przychodzące na świat, zsyłane są za to na wyspy Zajęcze, masowo popełniają samobójstwa.

Książę Chichibu z małżonką już przybył na koronację



Do Londynu przybył na uroczystości koronacyjne brat mikada japońskiego, książę Chichibu z małżonką, jako jego zastępca na uroczystościach.

Na froncie walki z drożyzną

Sensacyjna wymowa cyfr

Z dwóch groszy na bochenku chleba świat pracowniczy zaoszczędził

Jakże często lekceważymy kwotę tak drobną jak grosz, albo dwa grosze. Ale spójrzmy na te dwa grosze, które mniej płacimy za bochenek chleba. Jak frapujące wysuwają się wnioski.

Mamy w Polsce około 2 milionów rodzin pracowniczych; około dwóch milionów rodzin. żyjących ze stałych poborów urzędniczych, pracowników umysłowych i fizycznych. Statystyka, obliczająca koszt utrzymania takiej rodziny, ustala, że w ciągu roku rodzina ta spożywa około 500 kilogramów chleba, 100 kg. mąki i 75 kg kaszy. Czyli: te 2 miliony rodzin konsumuje rocznie miliard kg. chleba, 200 milionów kg. mąki, 150 miln. kg. kaszy.

Obniżenie zatem ceny chleba, mąki, i kaszy, choćby tylko o 2 grosze na kilogramie zaoszczędza tym rodzinom pracowniczym **rocznie 27 milionów złotych, dosłownie: dwadzieścia siedem milionów złotych...**

Tak brzmi wymowa cyfr, której nie wahamy się określić mianem — sensacyjnej.

Niby to tylko dwa grosze — a w rezultacie dwadzieścia siedem milionów oszczędności! 27 milionów, które pozostają w kieszeniach ludzi pracy.

Czyż grupa wytwórców i przetwórców straci na tym. że chleb potaniał o 2 grosze? Nie. **Bo tych 27 milionów, zaoszczędzonych przez świat pracy, nie zostanie przecież wycofanych z obrotu;** żaden robotnik tych kilku zaoszczędzonych groszy nie zamknie w kasie ogniotrwałej — której w ogóle nie ma — a za te drobne oszczędności kupi sobie i rodzinie co innego: **lepsze jadło czy kawałek mydła, czy szpulkę nici czy garnek,** czy też jakiś inny przedmiot codziennego użytku. Wzrosną więc obroty na rynku wewnętrznym i grupa wytwórców i przetwórców jeno na tym wzmożonym obrocie zarobi i sowicie sobie odbije niewielką zniżkę cen.

Oczywiście sumy o wiele, wiele wyższe znalazłyby się w obrocie, gdyby nie tylko chleb staniał o 2 grosze, ale w odpowiedniej proporcji wszystkie inne pozycje, odgrywające decydującą rolę w kosztach utrzymania świata pracy.

W każdej rzeczy najlepszy jest zawsze umiar

Jakkolwiek doceniamy wszyscy, jak zbawienny wpływ na organizm wywiera przebywanie na słońcu i świeżym powietrzu — to jednak wiemy, jak bolesna jest wszelka przesada np. w opalaniu się na słońcu. Lecz nie tylko nadmiar słońca jest szkodliwy — podobnie przedstawia się sprawa również i przy spożyciu nadmiernie wielkiej ilości mleka. Dzieci przekarmione mlekiem, cierpią na niedokrwistość i zazwyczaj nie mają apetytu, co jak wiadomo, jest w wieku młodym szczególnie niebezpieczne.

Wszystkich tych niepożądanych objawów można jednak uniknąć przy spożywaniu mleka we właściwy sposób, tak, ażeby ono dostawało się do żołądka już odpowiednio spreparowane. Takie przygotowanie mleka osiągnąć można w sposób najtańszy, a zarazem i polepszający wydatnie smak przez zmieszanie mleka z Kawą Słodową Kneippa. W ten sposób osiągamy, że mleko dostaje się do żołądka rozdrobnione na drobne płateczki i bez reszty z łatwością zostaje strawione, podczas kiedy mleko wypite samo, ścina się w żołądku, tworząc grudki, które jako ciężkostrawne obciążają zbytecznie żołądek — nie przedstawiając przy tym żadnych dodatnich wartości dla organizmu.

Mleko jest oczywiście pierwszorzędnym środkiem odżywczym — lecz tylko wtenczas, jeżeli zostaje we właściwej formie spożyte. Tym zaś najwłaściwszym sposobem przygotowania mleka **jest zmieszanie go z Kawą Słodową Kneippa.**

Polityka finansowa Francji

Ubiegły tydzień wyjaśnił, że nowy kurs franka franc. był wyrazem świadomej akcji francuskiego kursu walutowego.

Frank coraz bardziej elastyczniej przybliżał się do dolnej granicy przewidzianej ustawą monetarną. Francuski fundusz wyrównawczy utrzymywał go na poziomie 110 fr. za funt szt. i 22,40 za 1 dolar. Nie wiadomo jednak w dalszym ciągu czy rząd francuski zamierza ustabilizować franka na niższym poziomie (112 fr. za 1 funt). Prasa finansowa podkreśla, że taktyka francuskiego funduszu wyrównawczego przyniosła — jak dotychczas — pomyślne rezultaty.

Ciężka sytuacja gospodarcza w Sowietach

Chaos transportowy i bałagan w rolnictwie

Moskwa, (PAT.) „Za Komunisticzeskoje Proswieszczenie" stwierdza, że **siew tegoroczny ma przebieg daleko gorszy, niż w ubiegłym roku.** Wprawdzie w ostatnich dniach sytuacja uległa pewnej poprawie, jednak stracone dni wczesnej wiosny nie dadzą się już odrobić. **Najgorzej sytuacja przedstawia się na Ukrainie. Do dnia 5 bm. obsiano 4,6 milj. hektarów,** podczas gdy w roku ubiegłym o tej samej porze obsiano 6,1 milj. hektarów. il

Moskwa, (PAT.) Zastępca komisarza komunikacji Bilik usunął ze stanowiska i **pociągnął do odpowiedzialności sądowej** naczelnika służby drogowej kolei moskiewsko - kijowskiej, jego zastępcę rewizora, naczelników 6 i 9 dystansu oraz starszego majstra drogowego **za lichy remont torów.** Remont przeprowadzono w taki sposób, że, jak pisze „Gudok" **„stan toru był gorszy po remoncie, niż przed remontem".** Akt przyjęcia wyremontowanego toru **został sfałszowany.**

Moskwa, (PAT.) Dziennik „Socjalisticzeskoje Ziemledielje" **zaatakował** w ostry sposób w artykule **wstępnym** komisariat rolnictwa ZSRR, którego jest organem oficjalnym, za **„biurokratyzm, zgniły liberalizm i papierowe kierownictwo"** sprawami rolnictwa. Pismo twierdzi, że w rezultacie takiego kierownictwa **stacje maszynowo - traktorowe pozostały bez materiałów pędnych.** W obwodzie donieckim **z powodu braku paliwa stanęło 20 stacyj maszynowo - traktorowych.**

Brak paliwa zahamował siew w okręgach kijowskim i odeskim oraz w kraju azowsko - czarnogórskim i na Kaukazie północnym. Brak materiałów pędnych daje się odczuwać również i w okręgach orenburskim, omskim, saratowskim, kujbyszewskim, samarskim oraz w Baszkirii.

Moskwa, (PAT.) „Raboczaja Moskwa" donosi, że w szeregu sklepów **w Moskwie brak jest mleka i nabiału.** Szczególnie dotkliwie daje się odczuwać brak mleka w **dzielnicach robotniczych na peryferiach miasta.** Przed sklepami tworzą się ogonki. Dziennik zarzuca trustowi mlecznemu złą organizację dostawy mleka, gdyż niema jeszcze upałów, a **mleko przychodzi do stolicy skwaśniałe.**

Samorządy muszą oszczędzać

Przeprowadzona kosztem znacznych ofiar i ustępstw ze strony Skarbu Państwa oraz innych wierzycieli zarówno publiczno, jak i prywatno-prawnych akcja oddłużeniowa pow. zw. samorz. i miast województwa warszawskiego przyczyniła się do przywrócenia normalnego toku gospodarki finansowej zw. samorz. Dlatego też Warsz. Urząd Wojewódzki uważał za konieczne, opierając się na uchwale Rady Wojewódzkiej zwrócić uwagę związków samorządowych, aby w dalszej swej działalności gospodarczej kierowały się przede wszystkim następującymi wytycznymi:

a) ustalone plany obsługi długów muszą być jaknajbardziej skrupulatnie i terminowo wykonywane pod osobistą odpowiedzialnością przełożonych związków samorządowych;

b) przy dokonywaniu wydatków wszystkie organa związków samorządowych kierować się będą jak najlepiej pojętą zasadą oszczędności i wielkim poczuciem odpowiedzialności za szafowanie groszem publicznym;

c) gospodarkę swą będą opierać z reguły na własnych środkach nie dopuszczając do ponownego nieoględnego zadłużenia się związków samorządowych;

Podane wyżej wytyczne są podstawowym elementem odbudowy zaufania do związków samorządowych na rynku kredytowym i warunkiem pomyślnego rozwoju gospodarczego oraz poprawy stanu finansowego związków samorządowych.

Rozszerzenie umowy handlowej polsko-belgijskiej

Na stoisku Belgii, biorącej oficjalny udział w Targach, a również i Konga, znajdą się przedmioty, które Belgia może eksportować do Polski. Są tu m. in. następujące artykuły: szkło kryształowe do okien, lustra, specjalne maszyny rolnicze, tekstylia drukowane, broń, motory i materiał motoryzacyjny, opony, veloury bawełniane i ze sztucznego jedwabiu, ultramaryna, pergaminy roślinne, żelatyny, zamsze, materiały izolacyjne, oliwa palmowa, kauczuk, produkty fotograficzne, farmaceutyczne i chemiczne, wyroby z kauczuku, instrumenty chirurgiczne, aparaty elektrotechniczne, optyka, rakiety tennisowe, materiał sportowy, części radiowe.

W związku z bytnością w Brukseli polskiego ministra Przemysłu i Handlu i rozszerzeniu umowy handlowej, Belgia spodziewa się, że zdoła w Polsce ulokować, na warunkach wzapemności, większe partie towarów, jakie wystawi. Komisarz oficjalnego działu Belgii dyr. departamentu Caspers i komisarz udziału Konga dyr. departamentu Janssen, przybywają do Poznania już 26-go kwietnia br.

Gdy kryzys się skończył...

W chwili, gdy nietylko osiągnęliśmy „dno kryzysu", ale zaczynamy się szybko wspinać w górę koniunktury, szerokie pole pracy otwiera się przede wszystkim dla tych którzy posiadają mniejsze lub większe zasoby i mogą tworzyć własne warsztaty pracy.

Każde ciągnienie Loterii Państwowej, — a jest ich dwanaście do roku — przysparza krajowi kapitalistów, rozporządzających płynną gotówką, tak bardzo pożądaną przy wszelkich poczynaniach o charakterze gospodarczym; tę samą dodatnią rolę odegrało również zakończone dnia 16 kwietnia ciągnienie trzeciej klasy trzydziestej ósmej Loterii, w którym rozlosowano osiem tysięcy wygranych na ogólną sumę 2.089.750 złotych.

Główną wygraną tej klasy, wynoszącą sto tysięcy złotych, podzielili się mieszkańcy Głównego Śląska, pracownicy zakładów przemysłowych, pp. E. H., K. L., M. R. i H. K. Każda z tych osób otrzymała dwadzieścia tys. złotych na ćwiartkę szczęśliwego losu Nr. 174201.

Sporo pieniędzy wpłynęło do Łomży, tam bowiem mieszkają właściciele poszczególnych ćwiartek numeru 58488, na który padła wygrana siedemdziesiąt pięć tys. złotych. Podzielą się tą kwotą dwaj kupcy, wojskowy i woźny sądowy. Druga wygrana tej samej wysokości przypadła mieszkańcom stolicy na Nr. 151025; poszczególne ćwiartki należą przeważnie do przedstawicielek płci pięknej.

Po pięćdziesiąt tysięcy wygrały numery: 150083 (Warszawa) i 72363 (Lesko, wojew. lwowskie). I w tym wypadku szczęście dopisało paniom, które — trzeba to przyznać — rozumieją korzyści, jakie daje gra na Loterii Państwowej i biorą w niej tłumny udział.

Oczywiście wszystkie wymienione osoby, będą miały teraz jeden tylko kłopot: jak najlepiej ulokować swe pieniądze. Ale to już wybiega poza ramy niniejszego sprawozdania.

Niedługo już, bo 7 maja rozpoczyna się ciągnienie czwartej klasy, której główna wygrana wynosi — jak wiadomo — milion złotych. Należy więc pamiętać o odnowieniu losu, by uniknąć niepotrzebnych trudności.

Należności zamrożone w Niemczech

W związku z przeprowadzeniem przez Związek Izb Przemysłowo - Handlowych rejestracji należności zamrożonych w Niemczech, obecnie dokonywane są przez Polski Instytut Rozrachunkowy wypłaty tych sum wierzycielom polskim natychmiast po dokonaniu wpłaty przez dłużnika niemieckiego na odnośny rachunek clearingowy P. I. R. w Berlinie. Dla dokonania tej wpłaty, dłużnik niemiecki winien uzyskać pozwolenie niemieckich władz dewizowych. Pozwolenia te udzielane są w kolejności i według planu ustalonego przez władze niemieckie w porozumieniu z radcą handlowym przy ambasadzie R. P. w Berlinie.

Depesze w paru słowach

Na kopalni „Michał" w Michałkowicach zakończono strajk okupacyjny trwający od kilku dni. Dyrekcja kopalni uwzględniła żądania górników.

W Cieszynie, na posiedzeniu wydziału gminnego dokonano wyboru nowego burmistrza, w miejsce zmarłego niedawno śp. Michejdy. Burmistrzem jednogłośnie wybrano II wiceburmistrza Rudolfa Halfara.

Na cmentarzu w Stanisławowie znaleziono nieprzytomną 35-letnią Marię Paranowską, do połowy zakopaną w grobie. Po przewiezieniu do szpitala P. zmarła. Okazało się, że zażyła ona w zamiarze samobójczym dawkę luminalu i cyankali, a przed ich połknięciem rozgrzebała jedną z mogił i położyła się do niej.

Rada miejska w Zgierzu oddała wojsku teren pod budowę koszar, oraz zaofiarowała do dyspozycji M. S. Wojsk. 400 m. sześć budulca.

Mieszkańców wsi Jęzor koło Sosnowca poruszyła wieść o zaginięciu 2 i pół letniego synka bezrobotnego Macieja Chudego. Chłopiec bawił się na podwórzu, a matka obserwowała go z mieszkania. W pewnym momencie matkę chłopca na chwilę odwołano do sieni, a gdy wyjrzała na podwórze — chłopca już nie było. Poszukiwania nie dały wyniku. Istnieje podejrzenie, że chłopca uprowadzili Cyganie, którzy tego dnia kręcili się po wsi.

Władze policyjne w Bordeaux wykryły szajkę złodziejską, grasującą w wielkich magazynach. Wśród aresztowanych znalazł się Gustaw Niedeberg, b. poseł niemiecki do Reichstagu, przebywający na emigracji.

W Austrii powołano do służby pomocniczej w wojsku poborowych rocznika 1916, którzy uznani zostali za niezdolnych do noszenia broni.

Na Łotwie, w związku z dewaluacją łata podwyższono o 65 proc. opłaty pocztowe, telefoniczne i telegraficzne za przesyłki i rozmowy zagraniczne.

W Czechosłowacji zniesiono ostatecznie ochronę lokatorów, która dotyczyła mieszkań 2-pokojowych. W związku z tym w samej tylko Pradze oczekuje się w końcu b. kwartału około 10 tys. przeprowadzek.

Z Wiednia donoszą, że znany badacz archeolog Johann Gangl, badając w Styrii jaskinie, zamiast prehistorycznych grobowców znalazł kompletnie urządzoną mennicę. Policja prowadzi dochodzenia.

Na dworcu kolejowym w Brest, w chwili gdy na peron wjeżdżał pociąg, jadący do Paryża, frontowy mur budynku stacyjnego zawalił się, grzebiąc pod gruzami 5 pasażerów, udających się do pociągu.

W miasteczku Kena w Egipcie wykonano wyrok śmierci na znanym bandycie — Mohamed Soliman Chalan. W chwilę po straceniu skazańca, kat zmarł na udar serca.

Z prasy gospodarczej

JAK OSIĄGNIĘTO RÓWNOWAGĘ BUDŻETOWĄ.

A. K. Ivanka wskazuje w „Polsce Gospodarczej" na środki, dzięki którym osiągnięto w r. 1936/37 nadwyżkę budżetową. Reforma podatku dochodowego i wpływ podatku specjalnego dały 162 milj. zł., koniunkturalny wzrost wpływów podatkowych 23 milj., wzrost dochodów przedsiębiorstw 4 milj., zmniejszenie wydatków 106 milj., razem w[illegible] 295 milj. zł. Po odliczeniu od tego [illegible]niejszenia dochodów administracyjny[illegible] osiągnięto per saldo 266 milionów zł.

NIEBEZPIECZEŃSTWO ZWYŻKI CEN.

W tym samym nr. „Polski Gospodarczej" p. J. Rakowski zajmuje się akcją rządową w zakresie cen. W zwyżce zajęliśmy jedno z czołowych miejsc. Gdy w okresie od marca br. do stycznia br. ceny hurtowe w Niemczech wzrosły o 1,6 proc., w Austrii — o 4,8 proc., w Czechosłowacji — o 6 proc., w Stanach Zjednoczonych — o 7,9 proc., w Danii — o 8,7 proc., w Szwecji o 9,3 proc., to w Polsce — aż o 11,5 proc. Tylko w Anglii ruch cen był szybszy i wyniósł 12,2 proc.

DZIAŁALNOŚĆ BANKÓW PRYWATNYCH W LUTYM BR.

Bilans banków prywatnych i domów bankowych na dzień 1 marca w porównaniu z bilansem na 1 lutego wykazuje wzrost sumy bilansowej o 21 milj. zł. Środki operacyjne wzrosły o 21 milj. zł. i to w prywatnych bankach krajowych o 10,4 milj., w oddziałach banków zagran. o 2,5 milj., w domach bankowych o 0,9 milj.

Akcja kredytowa wykazuje wzrost o 17,1 milj.; kasa i sumy do dyspozycji uległy w związku ze wzrostem tendencji kredytowej zmniejszeniu o 3,3 milj. zł.

REGULOWANIE NALEŻNOŚCI ZA TOWARY IMPORTOWANE.

Nowa instrukcja Komisji Deewizowej w sprawie regulowania należności za importowane towary zawiera przepisy dotyczące osób uprawnionych do ubiegania się o zezwolenie na uregulowanie należności za sprowadzone do Polski towary. Wnioski o zezwolenie winny być złożone za pośrednictwem banku dewizowego nie wcześniej niż na 1 miesiąc przed terminem płatności zobowiązania. Instrukcja wymienia jednak szereg wyjątków od tej zasady a w dalszym ciągu zajmuje się kwotą i formą zapłaty, wreszcie ustala sposób wypełniania wniosków i wykazuje, jakie należy dołączyć dokumenty.

W związku z wejściem w życie nowych przepisów straciły moc obowiązującą przepisy okólnika nr. 14 z dnia 21. 8. 36 i postanowienia okólnika nr. 3 z dnia 27. 4. 36.

Ceny szkła budowlanego bez zmian

Z nastaniem sezonu budowlanego i zwyżkowej tendencji dla niektórych materiałów pojawiają się coraz nieścisłe informacje, między innymi o rzekomym podrożeniu szkła o 25 procent. Alarm ten nie odpowiada rzeczywistości, gdyż ceny szkła okiennego od grudnia 1935 roku, kiedy miała miejsce obniżka 25 proc., nie zostały podniesione. Ceny III gatunku z zł. 3.20 spadły wtedy do zł. 2.40 za 1 mtr. kwadr. i 4-tego gatunku z zł. 2.88 do zł. 2.16 za 1 mtr. kw. Obecnie z tych cen huty dają hurtownikom rabaty: od ceny 3-go gatunku zł. 2.40 — 10 proc. a od ceny 4-tego gatunku zł. 2.16 — dodatkowo 20 proc.

O metrykowanie bydła czerwonego polskiego

Na konferencji hodowlanej w ministerstwie rolnictwa poświęconej sprawom kontroli mleczności i nadzoru nad rozpłodnikami bydła, przy omawianiu zapisywania do ksiąg bydła zarodowego specjalną uwagę zwrócono na zapisywanie do ksiąg bydła czerwonego polskiego.

O poziom cen i kosztów produkcji

Wywiad u p. ministra przemysłu i handlu Antoniego Romana

Minister Przemysłu i Handlu, p. Antoni Roman udzielił następującego wywiadu w sprawie obniżenia kosztów produkcji.

— Jaki cel ma ostatnie zarządzenie Pana Ministra, powierzające dyrektorowi Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen szukania, na konkretne wnioski zainteresowanych, dróg dla obniżenia kosztów produkcji?...

— Cel zarządzenia łatwo jest zdefiniować. Rząd czyni wszelkie wysiłki, aby nie dopuścić do zwyżki cen. Tym niemniej tendencja zwyżkowa istnieje, choć zachodzą niewątpliwie wypadki, w których obniżenie kosztów produkcji znajduje się w mocy Rządu. Napewno istnieje wiele towarów z zakresu surowców, półfabrykatów i narzędzi, których ceny są nadmiernie wysokie, gdyż ochrona celna przekracza niezbędne normy ochronne. Tego rodzaju ochronę celną, podrażającą w sposób nieuzasadniony ceny bądź to towarów nie wytwarzanych w kraju, a niezbędnych dla naszej produkcji, **bądź też towarów krajowych, których producenci** podnoszą ceny za wysoką barierą celną, uznać należy za szkodliwą. Rząd bynajmniej nie zamierza osłabiać systemu ochronnego dla krajowej produkcji, ale istnienie nadmiernej renty celnej uznać musi za objaw dla całości gospodarstwa ujemny.

To samo dotyczy wszelkich innych poza cłami zarządzeń reglamentacyjnych w obrocie z zagranicą. Reglamentacja jest dziś koniecznością, ale system reglamentacji nie może być hodowlą wysokich zysków dla uprzywilejowanych i wysokich kosztów produkcji dla odbiorców

Chcemy dać możność samym bezpośrednio zainteresowanym producentom stawiania odpowiednich wniosków i dezyderatów. Wprawdzie możność podobnej obrony istniała i dotychczas, ale obecnie planowa organizacja tej obrony staje się konieczną i ważną składową częścią systemu walki o właściwy poziom cen i kosztów produkcji. Przedsiębiorstwa i gałęzie, które nie mogą niejednokrotnie podnosić cen, skorzystają **zapewne z możliwości ewentualnego obniżenia** kosztów produkcji i mogą liczyć na to, że każdy wniosek będzie skrupulatnie zbadany pod kątem widzenia całokształtu interesów gospodarczych

— Jaka organizacja jest przewidziana, aby przeprowadzić prace wynikające z nowego zarządzenia?...

— Żadna nowa organizacja nie jest potrzebna. Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen rozporządza wyrobionym aparatem badawczym, który będzie użyty dla przeprowadzenia odpowiednich dochodzeń w każdym konkretnym wypadku. Zwracam się zatem z apelem o korzystanie z nowo ustanowionej procedury do tych wszystkich, którzy mają wrażenie, że koszty ich produkcji podrażane są sztucznie skutkiem istnienia pewnego szkodliwego dla nich zarządzenia, lub którzy przypuszczają, że produkcja ich jest utrudniona skutkiem wyzyskiwania monopoloidalnych uprawnień przez ich dostawców

Nasza wielka ankieta sportowa

Pomorze musi przodować w sporcie

Rozpisana przez nas wielka ankieta sportowa wywołała żywą reakcję w sferach sportowych. Dziś podajemy pierwszą pracę znanego działacza sportowego p. **Nik. Nowaka z Torunia.** Ujęcie tematu pracy p. N. bardzo oryginalne.

*

Rozwój sportu uzależniony jest od bardzo dużo czynników, ramy tego artykułu są za szczupłe, aby wszystkie omówić. **Czynnikiem fundamentalnym rozwoju sportu jest pieniądz. Bez pieniędzy nie ma sportu.** W naszym życiu sportowym brakowało pieniędzy w okresach koniunktury, w których sport zaczął znajdować coraz większe zrozumienie w społeczeństwie i brakuje ich dziś, gdy odczuwamy poprawę sytuacji gospodarczej.

Jeżeli przyjrzymy się rozwojowi sportu na Pomorzu w okresie koniunktury, w najbardziej popularnej gałęzi, jaką jest i była piłka nożna, to spostrzegamy, że najlepszy okres rozwoju przeżywał sport w okresie koniunktury. W tym okresie T. K. S. z Torunia był w Lidze, odnosił piękne sukcesy, a zmuszony został do zlikwidowania swojej sekcji piłkarskiej z chwilą nastania kryzysu gospodarczego, t. j. z końcem 1925 r.

Przyczyną załamania się T. K. S. był też **brak należytego zorganizowania pracy Klubu, co cechuje i dziś większość naszych organizacyj.**

Wspomniany T. K. S. jest widomym obrazem naszej pracy z tego okresu — okresu koniunktury — okresu, w którym dużo zrobiono na polu sportowym, a w którym znacznie więcej zrobić było można. Ten niedorobek stał się naszym obciążeniem. Dziś, gdy zasoby finansowe klubów i organizacyj znacznie bardziej się jeszcze skurczyły, trudno nam odrobić utracony teren. Odrobić go jednak musimy. Pracy tej dokonać możemy przez należyte i programowe nakreślenie zadań na dłuższy okres czasu. **Przez pracę prowadzoną z myślą o przyszłości, obliczoną na wyniki za lat kilka, a nie pracę, która u nas króluje, t. j. obliczoną na natychmiastowy efekt.**

Programową pracę sportową prowadzić można tylko wówczas, o ile ma się konieczne urządzenia sportowe.

Wielką zasługą Okręgowego Urzędu WF. i PW. w Toruniu jest, że stworzył w Toruniu nowocześnie urządzony ośrodek WF., który pozwala na należyte uprawianie ćwiczeń fizycznych w zimie.

Ale zachodzi pytanie — na jakie to boisko sportowe chodzić mają sportowcy toruńscy w lecie? Mamy miejskie boisko, w ostatnim roku zaopatrzone w szatnię, ale brak na nim natrysków, które jak wszyscy wiemy, są konieczne. **Czy można mówić o ćwiczeniu fizycznym, uprawianym z przyjemnością i z pożytkiem, jeżeli do wykonywania tego ćwiczenia nie ma koniecznych urządzeń, które zapewniłyby chociaż częściową czystość ciała?**

Mówimy o przyczynach słabego rozwoju sportu. Prasa sportowa i codzienna w ostatnim czasie dużo poświęca miejsca temu zagadnieniu.

Wiemy, że mamy na każdym polu dużo do zrobienia, ale dla tego właśnie musimy dążyć do tego, ażeby praca nasza na każdym polu nacechowana była rozwagą. **Nie mamy boisk sportowych!** Toruń posiada stadion wojskowy, który został należycie wyposażony, położony dość daleko za miastem. **O boisku miejskim mówić nie można, bo nie ma na nim tego, co jest koniecznym na każdym boisku sportowym, to jest prysznicy.**

Czy te boiska mogą chociaż częściowo zaspokoić potrzeby sportowe Torunia? Czy warunki, w jakich uprawiać ma sportowiec toruński trening, mogą być zachętą do ćwiczenia fizycznego?

Wołamy — budujmy boiska! Słyszymy odpowiedź, nie ma pieniędzy!

Jeżeli są pieniądze na zakładanie ogrodów i parków, muszą być pieniądze na zakładanie boisk sportowych. Zakładajmy parki, ale niech w nich będą boiska sportowe, okolone parkanem drucianym lub żywo płotem z bieżnią i szatnią, zaopatrzoną w natryski.

Nie budujmy stadionów za setki tysięcy zł, a budujmy boiska okolone parkanami drucianymi i bieżniami i szatniami. Dajmy nadzór nad boiskami sport. instruktorom W. F., którzy niech będą na nich kierownikami, wychowania fizycznego — **a nie, jak to się obecnie często zdarza, że instruktorzy trawią czas na sporządzaniu zestawień statystycznych i wykresów, które nie wiadomo na co i komu są potrzebne, bo wszyscy wiemy, jakie zawierają cyfry.**

Na to, żeby budować i tworzyć, trzeba mieć warsztat pracy. Dajmy sportowcom warsztaty pracy i kierowników tych warsztatów. Niech warsztaty te będą skromne, a wyniki sportowe i marzenia o popularyzacji sportu staną się rzeczywistością.

Anegdoty

SFINKS PRZEMÓWIŁ.

Słynna artystka Comédie Francaise Cecile Sorel dawno już przestała być młodą. Nie lubi też mówić o swym wieku. Od dziesiątek lat daremnie wysilają się Francuzi, aby urządzić jej jakiś uroczysty obchód jubileuszowy. Nikt nie zna daty urodzenia Cecile Sorel.

Niedawno powróciła artystka do Paryża z podróży po Afryce. Z tej racji opowiadają w Paryżu następującą anegdotę:

Cecile Sorel była też w Gizeh. Kiedy ujrzała sfinksa, zawołała z przejęciem: „Sfinksie, milczysz od tylu tysięcy lat. Błagam cię, przemów choć słowo!".

Sfinks poruszył się i rzekł zmęczonym głosem: „O matko!".

SUKNIA WIECZOROWA.

Kompozytor Antoni Brückner nieczuły był na wdzięki kobiece i czuł się nieszczęśliwym, gdy wypadało prowadzić konwersację z damami.

Na pewnym wieczorze siedziała obok niego urocza kobieta, która była gorącą jego wielbicielką i pragnęła gorąco, aby mistrz zwrócił na nią uwagę. Ale w żaden sposób nie udawało się nawiązać z nim rozmowy. Wreszcie nachyliła się ku niemu i powiedziała szeptem, tak jednak, by słyszeli ją sąsiedzi:

„Panie profesorze, włożyłam dziś moją najpiękniejszą suknię — czy pan tego wcale nie zauważył?"

Brückner spojrzał na nią rozpromieniony i odpowiedział: „Dla mnie, proszę pani, nie trzeba było wogóle ubierać sukni!"

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe



Ub. niedizeli odbyły się w Hodhwaldzie pod Hannowerem doroczne zawody motocyklowe z udziałem wszystkich państw. Oto fragment z treningu przed startem, któremu przyglądały się tłumy publiczności.

Wiadomości sportowe

NOJI ZDOBYWA PUCHAR „WIECZORU WARSZAWSKIEGO"

W niedzielę rozegrany został w Warszawie bieg na przełaj o puchar „Wieczoru Warszawskiego' na dystansie około 4800 m.

Na starcie stanęło 270 zawodników. — Bieg poprowadził z miejsca Noji, do którego na 3 kilometrze dołączył się Wirkus. Dwójka ta szła do końca dystansu razem i na finuszu stoczyła ostry pojedynek, zakończony zwycięstwem Noji, który uzyskał czas 16:13,8 min. 2) Wirkus (Warsz.) 16:14,4 min., 3) Bodal (AZS) 16:52 min.

Drużynowo wygrała Warszawianka — 22 pkt. przed AZS 20 pkt., Sokołem i Orkanem. W biegu na przełaj pań na dyst. 1200 m. zwyciężyła Nowacka (AZS) 4:34,4 min. przed Suchecką (Sok.) i Melcherówną (AZS).

ENEKES II, SZABO, HARANGI, MANDI I SZIGETI JADĄ DO MEDIOLANU.

Węgierski Zw. Bokserski wysyła na mistrzostwa Europy do Mediolanu (5—9 maja br.) następujących reprezentantów: **Enekes II, Szabo, Harangi, Mandi, Szigeti, Nagy.**

SCHMELLING — MISTRZEM WSZECH WAG.

W Niemczech wprowadzono nowy tytuł mistrzowski w boksie zawodowym, a mianowicie — **mistrza wszech wag.**

Tytuł ten po raz pierwszy przyznany został przez Niemiecki Zw. Bokserski — **Schmellingowi.**

BIEGI NA PRZEŁAJ W ZAKOPANEM.

W niedzielę otwarty został w Zakopanem **letni sezon lekkoatletyczny** pierwszym wiosennym biegiem na przełaj, zorganizowanym przz Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Zakopanem.

Do biegu stanęło 48 zawodników.

Bieg młodzików na trasie 2100 m. wygrał Harfiniak Józef (Sokół) w czasie 6:31 min.

W biegu juniorów na dystansie 3.200 m. 1) Pęksa (Sokół Zakopane).

W biegu seniorów na strasie **długości 3.200 m.** 1) Nowacki Edward (Sokół Zakopane).

BOKSERZY I. K. P. REMISUJĄ Z KRUSZE-ENDEREM 8:8

Łódź 18. 4. (PAT). Mecz bokserski o puchar im. śp. prezesa Landecka pomiędzy drużynami IKP. a Krusze-Enderem w Pabianicach zakończył się wynikiem remisowym 8:8. W myśl regulaminu turnieju mecz musi być powtórzony.

150 TYS. WIDZÓW ŚWIADKAMI SUKCESU SZKOCJI NAD W. BRYTANIĄ.

W sobotę rozegrany został w Glasgow mecz piłkarski Szkocja — Anglia o mistrzostwo W. Brytanii. Mecz zgromadził rekordową liczbę widzów — 150.000 osób.

Niespodziewanie zwyciężyła drużyna Szkocji 3:1, zdobywając mistrzostwo Wielkiej Brytanii.

BIEG PROPAGANDOWY W ŁUCKU

W niedzielę rozegrany został propagandowy bieg na 370 m., w którym zwyciężył lekkoatleta Kosiński (WKS Łuck) w czasie 16:15 min. przed Niewiadomskim i Wojdatem (obaj — WKS Łuck).

NIEMCY — BELGIA W HOKEJU NA TRAWIE 5:1

W niedzielę na mokrym boisku przy padającym deszczu odbył się w Brukseli międzypaństwowy mecz w hokeju na trawie Niemcy — Belgia. Zwyciężyli Niemcy 5:1.

OTWARCIE SEZONU KOLARSKIEGO W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

W niedzielę nastąpiło oficjalne otwarcie sezonu kolarskiego w Zagłębiu Dąbrowskim. Kolarze przemaszerowali przez ulice Sosnowca, udając się na start do biegu na 35 kilometrów na trasie Sosnowiec — Sosnowiec. W grupie dla licencjonowanych zwyciężył Rurański (Ruch W. Hajduki) w czasie 48,15. Dla nielicencjonowanych pierwsze miejsce zdobył Rurański II (Ruch W. Hajduki) w cz. 51,20 min.

KRAKOWIANIE ZAJĘLI PIERWSZE MIEJSCA W BIEGU KOLARSKIM MOŚCICE — WOJNICZ — MOŚCICE

Staraniem Towarzystwa Sportowego w Mościcach pod Tarnowem odbył się bieg inauguracyjny sezon kolarski na trasie, wynoszącej 25 km Mościce — Wojnicz — Mościce. W wyścigu wzięło udział kilkudziesięciu kolarzy z Krakowa, Wieliczki, Nowego Sącza i Mościc.

Pierwsze trzy miejsca zajęli krakowianie, członkowie Krakowskiego Klubu Cyklistów: Frankowski w czasie 38:11, Łazar w 38:11 (o gumę) i Wigo 38:50.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO MISTRZA POLSKI

Katowice, 18. 4. (PAT). W niedzielę w dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo ligi śląskiej w piłce ręcznej rozegrano ogółem 5 spotkań. Ważniejsze wyniki notujemy:

Mistrz Polski „Azoty Chorzów" pokonał RKS Katowice 7:2 (3:2) a wicemistrz Polski „Pogoń" Katowice pokonał niemiecki St. Maria Katowice 8:2 (2:0).

WYSOKA PORAŻKA RUGBISTÓW NIEMIECKICH

W Paryżu odbył się w niedzielę międzypaństwowy mecz rugby Francja — Niemcy. Wygrała drużyna francuska w stosunku 27:6.

KRAMEK WYGRYWA BIEG ULICZNY LUBLINA

W Lublinie odbył się w niedzielę propagandowy bieg uliczny na dystansie 3000 m. przy udziale 253 zawodników. Zwyciężył Kramek (miejscowy pułk) w czasie 10:08 przed Flisem (ZS) i Markiewiczem (miejscowy pułk). Poza tym w biegu ulicznym gazeciarzy na dystansie 2 km — wygrał Tadeusz Wójcik.

BIEG NA PRZEŁAJ W ŁODZI WYGRAŁ ŚWINIARSKI Z H. C. P.

Łódź 18. 4. (PAT). Bieg na przełaj na dystansie ponad 4 km, organizowany przez ŁKS. wygrał Świniarski (HCP. — Poznań) w czasie 13:23.

REPREZENTANCI ANGLII W TURNIEJU O PUCHAR DAVISA

Angielski Związek Tenisowy wyznaczył następujących pięciu swoich tenisistów, którzy prowadzić będą przygotowania do udziału w turnieju o puchar Davisa, a mianowicie: **Austin, Hare, Hughes, Tuckey oraz Wilde.**

KRÓL GUSTAW V SZWEDZKI ROZSTAJE SIĘ Z RAKIETĄ TENISOWĄ

Król Szwecji Gustaw V, znany w sferach tenisowych jako „Mister G.", oświadczył swojemu partnerowi na Rivierze — Baworowskiemu, że w roku bieżącym po raz ostatni, niestety, wystąpił na korcie. Król oświadczył, że z żalem żegna się z tenisem, ale jego wiek, 79 lat, nie pozwala mu więcej na udział w turniejach.

Wiadomość powyższa zostanie niewątpliwie przyjęta z żalem przez tenisistów całego świata, wśród których król Szwecji był niesłychanie popularny.

Jak wiadomo, król szwedzki grał również wiele razy z polskimi tenisistami, m. in. partnerką jego była kilka razy Jędrzejowska.

Raid motocyklowy
„Szlakiem Marszałka J. Piłsudskiego"

Na liczne zapytania Klubów, formacyj i urzędów, jak również i poszczególnych osób, Zarząd Sekcji Motorowej W. K. S. „Legia" w W-wie podaje do wiadomości, że raid motocyklowy „Szlakiem Marszałka J. Piłsudskiego" rozpocznie się w dniu 6 maja rb. o godz. 4-tej rano.

Trasa raidu prowadzi:

1. Etap Warszawa—Kielce—Kraków—Nowy Sącz—Przemyśl.

2. Etap Przemyśl — Lwów—Złoczów — Dubno — Łuck — Kowel — Brześć n. B.

3. Etap Brześć n. B. — Słonim — Lida — Wilno.

4. Etap Wilno — Grodno — Białystok — Warszawa.

Do raidu zgłoszone mogą być tylko patrole (składające się każdy z 3 motocykli) Klubów zreszonych w Polskim Związku Motocyklowym i formacji wojskowych (W. K. S-y).

Wpisowe wynosi zł. 10.— **od motocykla.** Pasażera można mieć tylko w przyczepce. Kierowcy z poza Warszawy otrzymują 80 proc. zniżki kolejowe na przejazd do Warszawy i z powrotem.

Wszyscy uczestnicy raidu otrzymują w czasie trwania raidu bezpłatnie benzynę, oliwę i kwatery.

Wśród cennych nagród przechodnich dla patroli klubowych, lub wojskowych jak: Wieczysta nagroda Marszałka J. Piłsudskiego, Marszałka E. Śmigłego Rydza, Polskiego Związku Motocyklowego i innych jest zgłoszonych szereg wartościowych nagród indywidualnych, między innymi 2 motocykle „Sokół 600".

Regulamin raidu został formacjom i Klubom rozesłany, te zaś Kluby i formacje, które mają zamiar zgłosić patrol a regulaminu dotychczas nie otrzymały, zechcą porozumieć się pisemnie z organizacjami: Sekcja Motorowa W. K. S. „Legia" — **Warszawa, Łazienkowska 3/5.**



PRZYGODA W WENECJI

RUDOLPH AXEL ✿ ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

16)

Grioni nastawił wreszcie radio na jakąś muzykę taneczną i z wyraźnym zaciekawieniem podszedł do rozmawiających. — Słyszałem o tym, panie komisarzu. Czy przypadkiem nie ta okoliczność sprowadziła pana do Wenecji.

— O, nie! Jestem tu na urlopie wypoczynkowym — odpowiedział dobrodusznie Antocki. — Sprawa mnie interesuje jako fachowca. Nie zna pan jakich ciekawych szczegółów, signor Grioni?

— Coś niecoś obiło mi się o uszy. Dopiero przed tygodniem przyjechałem do Wenecji po dłuższej nieobecności i wiem tylko, iż zniknięcie tej pani narobiło tyle hałasu, że do tej pory miasto jest pod wrażeniem tego wydarzenia i ciągle jeszcze kursują na ten temat najprzeróżniejsze pogłoski. Słyszałem naprzykład, że pani Germaine Niveller zapałała gwałtowną miłością do jakiegoś Włocha i z nim uciekła. Podobno była to kobieta wyjątkowej urody. Słyszałem, że miała włosy koloru bursztynu... mniej więcej takie jak signorina Gragine.

— Pan mówi, że ona była wyjątkowo piękna. Nie zbrzydła po śmierci?

— Dlaczego po śmierci, panie komisarzu? Zostało ustalone, że pani Niveller wyszła z hotelu „Bauer-Gruenewald", w którym mieszkała i już do niego nie wróciła. Z tego jeszcze nie wynika, że nie żyje.

Antocki uśmiechnął się pojednawczo, a Grioni skorzystał skwapliwie z przerwy i zwrócił się do panny Morzeńskiej:

— Jestem bardzo złym gospodarzem, signorina Gragine. Proszę mi wierzyć, że pragnąłem, aby pani wyniosła przyjemne wrażenie po tym wieczorze. Żałuję niezmiernie, że w drugiej połowie rozprawiano ciągle o ponurych wydarzeniach.

Berezowicz spojrzał na zegarek.

— Pierwsza za kwadrans, Inko. Sądzę, że już czas podziękować za miłą gościnę. Musisz iść spać, jeśli chcesz ze mną jechać jutro na Lido.

Dziewczyna roześmiała się, ale wstała posłusznie.

— Tak, trzeba iść do domu, ale o Lido nie ma mowy mój chłopcze. Jutro trzeba się zabrać wreszcie do pracy.

— Do Tintoretta? — zawołał podniecony Grioni.

— Słusznie, signorina Gragine! Szkoda czasu, prawda? Więc pani rzeczywiście chce wznowić przerwane studia?

— Nie widziałam i nie zobaczę na pewno malarza, który by się zastanawiał, gdyby mu pozwolono łaskawie obcować z najprawdziwszym Tintorettem! — roześmiała się dziewczyna, wyciągając dłoń. — Ślicznie dziękuję, signor Grioni, za wspaniałe przyjęcie i za wszystko. Do widzenia jutro w pańskim pałacu!

— Pani rzeczywiście przyjdzie? — zapytał doktór Cassier.

— Tak.

Dziewczyna spojrzała mu w oczy i uczuła nagle, że jej serce zaczęło bić w głupio przyśpieszonym tempie. Nie mogła zrozumieć, dlaczego była zawsze dziwnie podniecona, gdy patrzyła na tego człowieka, w gruncie rzeczy zupełnie jej obcego.

Berezowicz odprowadził Grażynę przez labirynt wąskich uliczek do Campo Goldini, gdzie mieszkała u rodziny Ruocco. Po drodze dzielił się z nią wrażeniami tego wieczora, opowiadał o pani Oesterberg, o Grionim, którego uważał za „poczciwego swojskiego chłopa" i doktorze Cassier, który mu się znacznie mniej spodobał.

— Jakiś połamaniec! Ledwo się rusza, jak żywy trup, a wygląda conajmniej na osiemdziesiąt lat. Stałby się odrazu innym człowiekiem, gdyby się zajął trochę sportem.

Grażyna milczała. Jej myśli biegły uparcie do dziwnego człowieka. Nie rozumiała, dlaczego mu poświęca tyle uwagi i uczuła nagle, że doktor Cassier nie był dla niej obcy. W jej podświadomości coś zakiełkowało — jakgdyby zamglone nieuchwytne wspomnienie z lat dziecinnych, z którego się zrodziło wrażenie, że znała bardzo dawno tego człowieka. Czy on to sam odczuwał?... Może dlatego jego oczy miały osobliwy wyraz, gdy na nią spoglądały...

W godzinę później dwaj mężczyźni w ciemnych płaszczach letnich kroczyli po wąskich uśpionych uliczkach.

W oddali widniały zalane potokami światła Piazzetta na Plac św. Marka. Przez mosty kamienne przesuwały się czasem czarne sylwetki przechodniów. Gdzie niegdzie nad wejściami do starych domów kołysały się żelazne latarnie, rzucające żółte skąpe światło.

— Cienie — powiedział w zamyśleniu doktór Cassier. — Wenecja jest miastem umarłych. Nie zdziwiłbym się zbytnio, gdybym spotkał nagle w tej mrocznej uliczce jakiegoś dawno zamordowanego dożę. Wszyscy jesteśmy cieniami, kochany Grioni.

— Czy pan myśli o adrenalinie, panie doktorze?

Lekarz wyrwał się z trudnością ze świata cieniów do rzeczywistości.

— Zwróciłem się do profesora Strozzi w Mediolanie, do którego mnie pan skierował. Otrzymałem bardzo uprzejmą i wyczerpującą odpowiedź, ale, niestety negatywną. Owszem, potwierdził pańskie opowiadanie. Człowiek, którego zgon został stwierdzony przez lekarzy, odżył rzeczywiście po zastrzykach adrenaliny — serce zaczęło pracować. Okazało się jednak, że po czterodniowym pobycie w szpitalu ten człowiek znikł w niewytłumaczony sposób, a wszelkie poszukiwania nie dały wyniku. Według listu kolegi mediolańskiego zależało mu bardzo na jakiejkolwiek wiadomości o tym człowieku, a raczej o tym, czy on żyje jeszcze.

— Żyje, panie doktorze! Zapewniam pana, że żyje!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wioska niemiecka w zgliszczach





W wiosce Kreuze bra w pobliżu Miluzy wybuchł pożar, który strawił 28 domostw. Na zdjęciu uratowany z płomieni dobytek i chata w płomieniach

X. W. KNEBLEWSKI.

U źródeł mistycyzmu i fanatyzmu hiszpańskiego

(Ciąg dalszy)

Po przyjściu do zamku — sztandar zostaje zatknięty na balkonie. Wreszcie otwierają skrzynie i wyciągają z niej następujące przedmioty: krzyż, kielich srebrny, laskę symbol władzy i stary pergamin z napisem gotyckim. Przedmioty te są doręczone nowowybranemu — zwierzchnikowi gminy. Potym wszyscy wracają do domu „Alcalde'go" i tam biesiadują i tańczą do późnej nocy.

W Galicji obchodzą 1 i 3 maja (mayos) święto wiosny, i dzień Znalezienia Krzyża św. W wigilię św. Józefa (18 marca) palą obrazy. W noc św. Jana odbywają się po wsiach starożytne obrzędy.

Podczas wielkich ferii kwietniowych, przypadających w dniu 18, 19, 20 tego miesiąca i Wielkanoc, odbywają się poza religijnymi uroczystościami wielkie igrzyska publiczne: walki byków, promenady tłumów odświętnie ubranych, defilady powozowe pięknych Hiszpanek, ubranych w stroje narodowe, przystrajają się na ten czas wszystkie kasyna, hotele. Publiczność z takiej okazji tańczy.

Jest też moc innych zwyczajów, moc nieprzeliczona, bo ma je każda dzielnica, miasto, a nawet ta i owa wioska, w każdym takim zwyczaju mieszają się wpływy staropogańskie i chrześcijańskie. Nie bez znaczenia jest też i tradycja maurytańska, która ma tu swe ślady w dzielnicach południowej Hiszpanii. Widać w tych zwyczajach, jakby wyraźne nawarstwienia kultur, które złożyły się na stworzenie duszy i charakteru ludu hiszpańskiego.

Ten prymitywizm przejawów radości w nastrojach religijnych nie powinien nikogo gorszyć Idzie on bowiem z uczucia żywej wiary, która wszystko w tym kraju przeniknęła i na swą nieraz oryginalną modłę przerobiła. Oryginalnością tą cechują się zwyczaje i obyczaje religijne prawie wszystkich narodów, wychowanych w kulturze południowo-romańskiej.

Wśród krajobrazu hiszpańskiego

Interesowała mnie Hiszpania, już w wieku chłopięcym. Dostałem w szkole za pilność w naukach tom, oczywiście w rosyjskim przekładzie „Don Quichotta". Podobali mi się nietylko jej główni bohaterowie, ale jeszcze więcej sama Hiszpania, po której mogli sobie wojażować ci romantyczni rycerze i takich dokonywać niezwykłych wyczynów.

Przypomniałem sobie wspaniałe opisy krajobrazu hiszpańskiego z arcydzieła Cerwantesa, kiedym kilka tygodni zjeździł większą część półwyspu pirenejskiego na przestrzeni blisko 4000 km. Dokonałem jednak tej sztuki sposobem przez mojego bohatera nieznanym. Nie na koniu, ani na ośle czy innym mule, nie w pocztowym dyliżansie, o którym i w Hiszpanii ludzie zapomnieli, ale już koleją.

Coprawda kolej ta jest jeszcze staraświecka. Nigdzie się nie spieszy, biegnie truchcikiem 30 km. na godzinę, kiedy się pociąg zwie omnibusem, a 45 km. gdy udaje ekspress międzynarodowy. Pociągi toczą się po szerokich torach. Trzeba więc przesiadać się, jeżeli ktoś przyjeżdża z północy. Często one stają i choć się zowią pośpieszne, co kilkanaście minut się zatrzymują niczem nasze „wołowe". Dzięki temu widać wiele i przeżywa się jeszcze więcej.

Do pomocy jednak w odtworzeniu krajobrazu hiszpańskiego i za kanwę, na której będę tkał własne wrażenia — biorę sobie opis króla Alfonsa Mądrego z w. XIII, dający pełny obraz tego, czem już była wówczas Hiszpania.

„Wśród wszystkich krajów — mówi ten król — Hiszpania ma pełnię wszelkiego dobra, jakiego nie posiada żaden inny naród. Jest ona zewsząd odcięta od świata, z jednej strony przez góry Pirenejskie, rozciągające się od morza do morza, z drugiej oblewa ją Atlantyk, resztę morza Tyrreńskiego.

Hiszpania jest jakby rajem Boga, posiadając pięć rzek: Ebre, Duero, Guadalguivir i Guadiana. Dzielą ją na wielkie pasma gór i przestrzenne ziemie. Doliny i niziny są rozległe i szerokie. Dzięki słońcu i wilgoci rzek gleba jest płodna i urodzajna. Hiszpanię w dużej części — rzeźwią liczne źródła, cysterny i studnie".

„Bogatą jest w zboża, w doskonałe owoce, w mnóstwo ryb, zdrowe mleko i to, co się zeń wytwarza. Pełna jest grubej i małej zwierzyny, bydła, koni i mułów. Zaopatrzoną jest w zamki dla bezpieczeństwa. Ma obfitość dobrych win, smacznego chleba. Nie brak jej metalów i kruszców wszelkiego rodzaju, nawet srebra i złota. Błyszczy się jedwabiem. Słodka jest w miód i cukier. Jasną od światła, — zdobywanego z wosku i oliwy".

Król ten jakby wszystko wypowiedział w skrócie, na tyle lat przed nami. Porównajmy, czy Hiszpania dzisiejsza jest tą samą co przed wiekami.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Statki szmuglerskie na Bałtyku

Tajemnice niektórych egzotycznych bander...

W statystykach portów bałtyckich, a między innymi także w Gdyni i Gdańsku, figurują statki pod egzotycznymi nieraz banderami, jak **panamska, perska, liberyjska** lub banderami państw, które z racji braku dostępu do morza, **nie mają własnych portów**, jak **węgierska, austriacka** itp.

Statki, żeglujące pod takimi **banderami**, są to w dużej mierze niewielkie, **stare stateczki** o obskurnym, niechlujnym wyglądzie. **Co one robią na Bałtyku** i dlaczego noszą bandery dalekich krajów lub państw europejskich, nie mających dostępu do morza?

Otóż wśród statków tych większość, **to statki przemytnicze, — szmuglerskie,** jak ich nazywają, w potocznej gwarze bałtycko - żeglarskiej. A bandery krajów dalekich lub nie mających dostępu do brzegów morskich noszą dlatego, że bandery takie **chronią przemytników od wielu prawnych konsekwencyj**, w razie zatargu z władzami.

Jak powszechnie wiadomo, państwo, którego banderę nosi statek, opiekuje się na morzach i w obcych portach tym statkiem i załogą — statek jest **jakby cząstką własnego kraju.** Forma prawna tej opieki opiera się na zawartych **traktatach nawigacyjnych.** Brak traktatu nawigacyjnego, z jednej strony poniekąd **zwalnia z obowiązku opiekowania się statkiem,** z drugiej zaś kraj **nie ponosi odpowiedzialności za czyny załogi na obcych wodach.** Państwa nie mające dostępu do morza, lub nie mające własnych statków morskich, zwykle nie zawierają traktatów nawigacyjnych z państwami morskimi, bo ich nie potrzebują.

Jak wykazała praktyka przemytnicza, **stan beztraktatowy, nie ujęty w paragrafy prawne, między pewnymi państwami okazał się najbardziej dogodnym dla przemytników.**

Praca przemytników na morzach jest **ogromnie ryzykowna.** Wymaga odwagi i sprytu. To też załoga rekrutuje się **z awanturników i różnych mętów portowych,** zdecydowanych na najbardziej niebezpieczne przedsięwzięcia. Zazwyczaj nie pobierają stałego uposażenia, lecz mają **udział w zyskach z przemytu.** Kapitan statku nie żałuje dla załogi alkoholu.

Zresztą alkoholu na statkach przemytniczych nie brak, gdyż **właśnie spirytus stanowi główny kontyngent przemytu na wodach Bałtyku.** Jeszcze przed kilku laty przemyt spirytusu **do Szwecji i Finlandii** uprawiany był na wielką skalę. Częściowe zniesienie prohibicji w tych krajach, poderwało handel przemytniczy, ale go nie wyrugowało. Przemyt jeszcze jest uprawiany i to nie tyle do krajów prohibicyjnych lub częściowo prohibicyjnych, **ale i do krajów normalnego spożycia alkoholu.**

Różnica ceny spirytusu bez podatku i z podatkiem akcyzowym jest ogromna. Wystarczy nadmienić, że w Gdańsku lub Gdyni kupuje się spirytus eksportowy **po 1,20—1,50 zł. za litr.** Sprzedawało się zaś w krajach prohibicyjnych **po złotych kilkanaście,** a i w innych krajach nie wiele taniej. Interes za tym wart zachodu i ryzyka.

Burzliwe, pełne emocji i niebezpieczeństwa jest życie przemytników alkoholu. Zdarzają się i chwile zabawne, jak to miało miejsce z jednym ze słynnych przed kilku laty przemytników gdańskich. Starał się on mianowicie **przemycić do Kłajpedy na szybkobieżnej motorówce paruset-litrowy ładunek spirytusu** (spirytus eksportuje się w blaszankach po 5 i 10 litrów). Wskutek mgły i małej widzialności **natknął się w pobliżu Kłajpedy na strażniczy statek litewski.** Motorówkę zatrzymano, zrewidowano i odebrano broń załodze. **Wsypa pewna.**

Kilku strażników litewskich wsiadło do motorówki i kazało sternikowi **jechać do Kłajpedy,** w ślad za statkiem strażniczym. Ale od czego spryt przemytniczy? Sternik zaczął tak lawirować motorówką, że stopniowo **oddalała się od statku strażniczego.** Mgła ułatwiała sytuację. Po pewnym czasie sternik oznajmił załodze, że zbłądził i musi czekać, aż mgła zniknie i według gwiazd na niebie zorientuje się w jakim kierunku ma jechać do Kłajpedy. Nie było wyjścia, trzeba było czekać na gwiazdy.

Motorówka lawiruje niby na miejscu, ale sternik **doskonale wie, dokąd ją prowadzi.** Po kilku godzinach zamajaczyły kontury jakiegoś brzegu, pokazały się latarnie, wjeżdżano do portu. Portem tym okazała się jednak **nie Kłajpeda, ale macierzysty Gdańsk.**

Strażnicy litewscy nie będąc nigdy w Gdańsku, nie orientowali się jeszcze. Dopiero na widok policji gdańskiej, ogarnęło ich zdumienie, **ale było już za późno.** Obcej policji, w stroju służbowym i z bronią nie wolno bez zapowiedzi wjeżdżać do Gdańska. Strażnicy litewscy **zostali rozbrojeni i na koszt swego rządu wysłani do Kłajpedy.**

Czy załoga motorówki za swój figiel ukarana była przez władze gdańskie, nie wiemy, ale wydarzenie to było swego czasu głośne nie tylko w Gdańsku, ale i na całym Bałtyku.

Ktoby chciał usłyszeć wiele zabawnych lub dramatycznych historyj z życia przemytników bałtyckich, niech postara się zetknąć ze starym polskim „seemanem", **kapitanem Tuleją.** Szczególnie polecam tego kapitana naszym pisarzom - marynistom, przyjeżdżającym do Gdyni po tematy i postacie dla swych powieści morskich.

Kabol.

Sędzia Alojzy Glemma



Prezes Okręgu Pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego

Nieprawda!

Nie było uboju rytualnego w rzeźni miejskiej w Grudziądzu

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu zarządu Oddziału Towarzystwa Ochrony Zwierząt w Grudziądzu prezes Oddziału p. radca Krzewski m. in. poruszył sprawę rzekomego uboju w drugie święto Wielkiejnocy 33 sztuk bydła, co według niektórych doniesień pewnych pism — (chodzi o „Orędownik" i „Słowo Pomorskie") miało mieć miejsce w rzeźni miejskiej. Zastępca dyrektora rzeźni lekarz weteryn. p. Skulski wyjaśnił, że informacje te są nieprawdziwe i że żaden obsolutnie wypadek rytualnego uboju bydła w rzeźni miejskiej podczas świąt Wielkanocnych nie zaszedł.

Zjazd LMK z Pomorza 30 bm.

Doroczny zjazd okręgowy Ligi Morskiej i Kolonialnej z Pomorza zwołany został do Torunia na piątek 30 bm. godz. 16,30 w Domu Społecznym. Na porządku obrad zjazdu m. in. ponowne wybory władz i rozpatrzenie budżetu na rok nowy.

100-lecie fotografii

Fotografowie z całego Pomorza w Pelplinie

W ub. tygodniu odbył się w Pelplinie zjazd fotografów zawodowych z Pomorza, połączony z wystawą fotograficzną pod hasłem „Poznaj Pomorze". O godz. 9,30 odbyła się msza św. w katedrze, którą odprawił ks. prof. dr. Liedtke. Po mszy św. zwiedzano zabytki pelplińskie; zjazdowiczów oprowadzał ks. prof. Cyrankowski. Następnie J. E. Ks. Biskup Okoniewski przyjął zarząd cechu pomorskich fotografów w osobach starszego cechu p. Poznańskiego z Grudziądza, sekretarza cechu p. Sławińskiego z Grudziądza i skarbnika cechu p. Nowakowskiego z Wejherowa, którym towarzyszył prezes Pom. Izby Rzemieślniczej p. Jakubowski. Zarząd wręczył J. E. Ks. Biskupowi upominek w postaci albumu fotografii z życia pomorskiego.



Uczestnicy zjazdu przed pałacem biskupim; w środku J. E. Ks. Biskup Okoniewski.

O godz. 13 rozpoczęto zebranie walne cechu fotografów. Starszy cechu powitał p. prezesa Pom. Izby Rzem., p. naczelnika Barciszewskiego z Urzędu Wojewódzkiego i licznie zebrane koleżanki i kolegów. Bardzo serdecznie powitał starszy cechu przedstawicieli bratniej organizacji: cechu fotografów z Poznańskiego pp. st. cechu Mieczysława Rysia i Czarneckiego. Po odczytaniu protokółu odbyło się uroczyste wręczenie nagród, za wyróżnione prace na wystawie pod hasłem „Poznaj Pomorze". Wystawców było 18 i 208 eksponatów. Dyplomy z Pom. Izby Rzemieślniczej otrzymali pp. Poznański i Sławiński z Grudziądza, p. Nowakowski z Wejherowa. Dyplomy z cechu p. Jakowczyk z Torunia oraz p. Engler z Wejherowa. Nagrody ufundowane przez Izbę Rzemieślniczą przyznano jak następuje: I. nagrodę otrzymał p. Poznański z Grudziądza, II. — p. Rauchfleisch z Pelplina, III. — p. Nowakowski z Wejherowa; I. nagrodę Instytutu Rzemieśln. otrzymał p. Sławiński z Grudziądza, II. — p. Engler z Wejherowa. Prace wystawione stały na wysokim poziomie. Następnie odebrali nagrody cechowe pp. Jakowczyk Toruń, p. Borkowski Gdynia i p. Nogajewska Gdynia. Nagrody ufundowane przez firmy artykułów fotogr. rozdzielił sąd konkursowy, który urzędował już w dzień poprzedni i oceniał eksponaty.

W dalszym ciągu obrad nastąpił odczyt p. Poznańskiego z Grudziądza „100 lat fotografii".

Po przerwie obiadowej wybrano zarząd cechu pomorskich fotografów, którego ścisłe prezydium pozostało w starym składzie.

Walnemu zebraniu przewodniczył p. Ryś, starszy cechu z Poznania.

III-cia audycja konkursowa Komunalnych Kas Oszczędności

Jak wiadomo, dziś, **20 bm.** nadana zostanie **trzecia i ostatnia audycja,** nadawana w związku z **„Konkursem radiowym Kom. Kas Oszczędności".**

Audycja ta nosi tytuł: **„Wywiad z pracownicą domową"** i nadana będzie przez rozgłośnie regionalne **o godz. 15,15,** dla Warszawy **zaś o godz. 18,40.**

Zadanie i cel konkursu polega na **ułożeniu hasła na temat oszczędności.** W konkursie mogą brać udział nie tylko zarejestrowani **radioabonenci, ale wogóle wszyscy ci, którzy słuchali audycyj konkursowych.**

Za najtrafniejsze i najbardziej pomysłowe hasła przyznane zostaną **nagrody pieniężne:** I. — 100 zł., II. — 50 zł., III. i IV. — po 25 zł., pięć nagród po 10 zł, oraz 50 skarbonek K. K. O.

Sąd konkursowy rozpatrywać będzie jedynie te prace, **które wpłyną do 25 bm. włącznie** — do Związku Kom. Kas Oszczędności — **Warszawa, Plac Napoleona 7, lub do** Polskiego Radia — Warszawa, ul. Mazowiecka 5.

Oprócz rozwiązania tematu konkursowego, należy w tym samym arkuszu wyraźnie wypisać **imię i nazwisko autora hasła, jego zawód oraz dokładny adres.** Odpowiedź należy włożyć **do koperty,** na której obok jednego z wyżej podanych adresów, trzeba napisać: **„Konkurs K. K. O.".**

Prace wyróżnione i nagrodzone stają się automatycznie **własnością Związku Komunalnych Kas Oszczędności,** a autorom ich nie będzie przysługiwało prawo roszczenia sobie jakichkolwiek pretensyj.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w dniu 8 maja br.

Przypominamy, że dwie poprzednie audycje konkursowe nadane były:

10. IV. br. — **„Chcę zdobyć niezależność".**
13. IV. br. — **„Niespodzianka".**

Dzisiejszą audycję konkursową **Rozgłośnia Pomorska,** tak, jak i inne rozgłośnie **regionalne nadało o godz. 15.15—15.25.**

75-lecie najstarszego Kółka Rolniczego w Polsce

W roku bieżącym przypada uroczystość 75-lecia zespołowej pracy społecznej i gospodarczej włościanina polskiego w Kółkach Rolniczych. Świętować je będzie pierwsze na ziemiach polskich najstarsze Kółko Rolnicze **w Piasecznie** powiatu tczewskiego na Pomorzu.

Kółko Rolnicze w Piasecznie założone zostało w roku 1862 przez gospodarza z Tymawy **Juliusza Kraziewicza,** inicjatora i niestrudzonego propagatora idei wciągnięcia do pracy zbiorowej włościanina polskiego. Kółko Rolnicze w Piasecznie już w pierwszych latach swego istnienia nabrało szerokiego rozgłosu dzięki wynikom swej pracy, to też ze wszech stron Pomorza, Wielkopolski i Małopolski nawet, przyjeżdżali działacze społeczni, aby zaznajomić się z pracą Kółka i krzewić te nowe formy organizacyjne wśród włościaństwa polskiego innych dzielnic. W ten sposób włościańskie Kółka Rolnicze, powstając na podstawie tego pierwowzoru pracy Kółkowej, objęły swą siecią całą Polskę, a liczba ich w całej Polsce wynosi obecnie 8.480.

KALENDARZYK

Wtorek, 20. 4. Teodora
Środa, 21. 4. Anzelma
Czwartek, 22. 4. Sotera i Kojusa

Z miasta

— **Kursy obrony przeciwlotniczo-gazowej dla kobiet.** Zarząd Koła Kobiecego LOPP nr. 1 zawiadamia wszystkie kobiety naszego miasta, że w bieżącym miesiącu zostaną roz poczęte dwa kursy obrony przeciwlotniczo-gazowej: 1) kurs 20-godzinny dla członkin Kół Kobiecych i kobiet naszego miasta, 2) kurs 10-godzinny dla pomocnic domowych. Prosimy uprzejmie o wczesne zgłaszanie się na powyższe kursy do sekretariatu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej przy ul. Konarskiego 5a telefon 36-70. „Uczmy się bronić siebie i swoje rodziny w czasie pokoju z chwilą nastania wojny gazowej będzie na to za późno".

— **Dziesięciolecie Tow. Pomocników Cukierniczych w Bydgoszczy.** W niedzielę dn. 25 bm. obchodzi Tow. Pomocników Cukierniczych w Bydgoszczy 10-lecie swego istnienia. Program uroczystości: o godz. 8 Msza św. w kościele farnym, o godz. 11,30 uroczysta akademia w Resursie Kupieckiej, o godzinie 13 wspólna fotografia w ogrodzie, o godz. 20 zabawa jubileuszowa.

— **Otwarcie wystawy Pań Domu.** W sobotę dnia 17 bm. popoł. odbyło się w sali „Pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha otwarcie wystawy propagandowej Związku Pań Domu Wystawa obejmuje prace kobiet miasta i wsi, nowości gospodarcze i artykuły interesujące panie domu. Wśród wystawców znajduje się kilkanaście firm miejscowych i zamiejscowych. Udział zwiedzających w sobotę i niedzielę był niezwykle wielki. Wystawa jest otwarta codziennie od godz. 10—20 aż do 23 bm. włącznie. Wstęp na wystawę 30 gr., dla młodzieży 15 gr.

— **Do odebrania.** Na posterunku kolej. PP. w Bydgoszczy znajduje się jedna nowa męska bronzowa skórkowa rękawiczka znaleziona dn. 31. 3. br. o godz. 19 przy pociągu inowrocławskim. Właściciel zgłosić się może każdego czasu po odbiór wyżej wspomnianego przedmiotu.

— **Ruch cudzoziemców w marcu rb. w Bydgoszczy.** Do naszego miasta przybyło w miesiącu marcu rb.: z Anglii 6, z Austrii 8, z Czechosłowacji 9, z Danii 2, z Estonii 1, z Francji 5, z Wolnego Miasta Gdańska 67, z Holandii 3, z Litwy 2, z Niemiec 267, z Rumunii 1, z Szwajcarii 1, z Szwecji 3, z Włoch 4, z Bułgarii 4, ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn. 6, z Chin 3, z Turcji 1, z niewiadomych krajów 5.

Wyjechało z Bydgoszczy: do Anglii 6, do Austrii 9, do Belgii 1, do Czechowacji 10, do Danii 2, do Estonii 1, do Francji 3, do Gdańska 63, do Holandii 3, do Niemiec 210, do Rumunii 1, do Szwajcarii 1, do Szwecji 2, do Włoch 2, do Bułgarii 1, do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 3, do Chin 4, do Turcji 1, do niewiadomych krajów 2. Ogółem przyjechało do Bydgoszczy w marcu rb. 398, a wyjechało z Bydgoszczy 325

— **Z zawodu miłosnego.** W sobotę, dnia 17 bm. targnął się na życie **21-letni czeladnik rzeźnicki Edmund Spychalski**, zam. przy ul. Chwytowo 6. Desperat zażył w tym celu jakiejś silnej trucizny. Na szczęście w porę zauważyli domownicy krok samobójczy czeladnika tak, że natychmiast zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwego do lecznicy miejskiej. Dzięki natychmiastowemu zabiegowi lekarskiemu, oraz wypompowaniu żołądka, udało się denata utrzymać przy życiu. Przyczyną rozpaczliwego kroku młodego czeladnika, miał być **zawód miłosny.**

— **Kradzież narzędzi.** Nieznani sprawcy dostali się do pracowni p. Nikodema Wąglarza zam. przy ul. Promenada 9 i skradli mu narzędzia malarskie.

— **Wtargnął przemocą do mieszkania.** Do mieszkania p. Jana Nowickiego zam. przy ul. Dworcowej 84 wtargnął opryszek i, zabrawszy na stole stojącą kasetkę, zbiegł Kasetka na szczęście prócz kilku groszy i mniej wartościowych odznak nic nie zawierała.

— **Złodziej na zabawie.** Na zabawie tanecznej w Kasynie Kolej. przy ul. Zygmunta Augusta, nieznany sprawca skradł torebkę p. Walentynie Florian (Mazowiecka 18).

— **Włamanie.** Do mieszkania p. Konrada Bucharda zam. przy ul. Grunwaldzkiej 2 włamał się złodziej. Łupem jego padło 160 zł gotówki oraz wartościowy aparat fotograficzny. Powiadomiona policja poszukuje sprawcy.

— **Porachunki osobiste.** W azylu przy ul. Jagiellońskiej doszło do sprzeczki na tle porachunków osobistych. W czasie bójki, jaka wynikła między kłócącymi się, zraniona została nożem niejaka Biskupska.

Zebrania — Odczyty

— **Roczne walne zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Bydgoszczy** odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 17 w pierwszym a o godz. 17.30 w drugim terminie w lokalu własnym przy ul. Marszałka Focha 39. Porządek obrad. Część I: 1) zagajenie, 2) wybór prezydium walnego zebrania, 3) odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, 4) przemówienie delegatki Zrzeszenia Wojewódzkiego ZPOK., 5) sprawozdanie z działalności: a) przewodniczącej, b) kierowniczek referatów. 5 minutowa przerwa. Część II: 1) sprawozdanie kasowe, 2) sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorium, 3) wybór delegatek, 4) wybór delegatek, 5) wolne wnioski. 5 minutowa przerwa. Część III: 1) ukonstytuowanie się zarządu Zrzeszenia m. Bydgoszczy, 2) wybór komisji rewizyjnej, 3) przyjęcie preliminarza budżetowego, 4) wolne wnioski — zakończenie.

Dzień w Bydgoszczy

Wtorek, dnia 20 Kwietnia

Od Polskiego Związku Zachodniego Koła Bydgoszcz

otrzymaliśmy następujące pismo:

W numerze 90 z 19 bm. Szanownego Pisma ogłoszono na str. 6 artykuł pod tytułem „Migawki — To, co boli" — którego treść — w całej swej zresztą najszlachetniejszej intencji, nie pokrywa się z istotnym stanem rzeczy, jeżeli chodzi o miasto Bydgoszcz.

Pierwsze zebranie osób, które wchodzą w skład Zarządu naszego Koła, odbyło się dnia 2. 4. 1937 r. o godz. 21 minut 30. Na zebraniu tym Zarząd uchwalił nie podejmować na terenie naszego miasta żadnej akcji w okresie „Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego", który już trwał od 30 marca br a zakończył się 6. 4. br. Motywy tej uchwały były identyczne z intencją powyższego artykułu Szan. Redakcji tj., że każdą poważną akcję winien poprzedzić okres odpowiedni celem przygotowania się do wystąpienia należytego na zewnątrz. Nikogo też Zarząd nie upoważnił do kwesty publicznej w dniu 4 bm.

Zarząd powołany na walnym zgromadzeniu 2 kwietnia br., odbył dotąd trzy zebrania, a na 22. 4. br. wyznaczone jest czwarte zebranie Zarządu. Ponadto organizuje Zarząd na 21 kwietnia br godz. 19 w lokalu „Stowarzyszenia Techników Polskich", ulica Gimnazjalna 2 zebranie dyskusyjne prezydium uznanych mu stowarzyszeń ideowych naszego miasta z referatem p. prof. Brzeskwiniewicza dla propagandy i pogłębienia w najbliższym czasie zadań i celów w naszym mieście i powiecie.

Na zebranie to osobnym pismem zapraszamy bardzo uprzejmie Szan. Redakcję, powtarzając niniejszą prośbę o łaskawe wydelegowanie Swego przedstawiciela, a zarazem tą drogą prosimy niniejszym na to zebranie prezesów takichże organizacyj polskich naszego miasta, których adresy nie są nam jeszcze znane.

Ponadto planuje Zarząd Koła zwołanie na koniec bm. ogólno - obywatelskiego zgromadzenia z referatem p. posła Siody o sprawach, którym poświęcić pragnie swoją pracę w najbliższym czasie Zarząd naszego Koła.

Bylibyśmy bardzo zobowiązani, gdyby Szan. Redakcja raczyła zwrócić Swoją uwagę i na to planowane ogólno - obywatelskie zgromadzenie, jak na wszelkie dalsze przejawy naszej działalności, my znów ze swojej strony będziemy wdzięczni za każdą inicjatywę przydatną celom Polskiego Związku Zachodniego, wychodzącą właśnie z prasy, przedstawiającej z natury rzeczy — każde drgnienie duszy polskiej najszerszych kół społeczeństwa.

Ponieważ zaś społeczeństwo to mogłoby przy braku wiadomości o istotnym stanie rzeczy na terenie naszego miasta wytworzyć sobie mylny pogląd na najbliższe prace i zamierzenia obecnego Zarządu Koła Polskiego Związku Zachodniego w Bydgoszczy, prosimy uprzejmie Szan. Redakcję o udzielenie na łamach najbliższego numeru Swego Pisma gościny dla niniejszego wyjaśnienia, za co już obecnie uprzejmie dziękujemy.

Za Zarząd Koła P. Z. Z. w Bydgoszczy
Dr. Wł. Typrowicz, prezes
Prof. Brzeskwiniewicz, sekretarz

Owacyjne powitanie jugosłowiańskiego chóru akademickiego

na dworcu kolejowym w Bydgoszczy

Dnia 16 kwietnia 1937 r. przejeżdżał przez Bydgoszcz z Gdyni do Poznania **jugosłowiański chór akademicki „Obilic".**

Na dworcu w Bydgoszczy przy wjeździe pociągu na peron odegrała **orkiestra Kolejowego Przysposobienia Wojskowego** marsz „Na falach eteru" a chór Hasło KPW. pod batutą p. **Wittstocka** — odśpiewał toast okolicznościowy — Gluzińskiego.

Następnie prezes Ogniska I. KPW. p. **Hofmann,** w obecności członków zarządu przywitał miłych gości bratniego narodu w serdecznych słowach i zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Królestwa Jugosławii.

Uczeń gimnazjum Kopernika **Zarko-Fucić** wręczył kwiaty i witał wycieczkę w ich ojczystym języku.

Orkiestra KPW. odegrała bezpośrednio po tym hymn jugosłowiański, a goście w odpowiedzi odśpiewali polski hymn narodowy, przyjęty przez licznie zebraną publiczność z wielkim entuzjazmem.

W miłym nastroju, przy dźwiękach orkiestry spędzono jeszcze kilka chwil, gawędząc na temat wrażeń odniesionych z pobytu w Polsce.

W międzyczasie odśpiewał **Chór Kolejowy** „Hasło" mgr. Krawczaka i „Pieśń Rycerską" Moniuszki-Galla.

Na pożegranie odjeżdżających gości orkiestra odegrała marsz „Odwach" pod batutą p. Szulca.

Delegacja Okręgu KPW Poznań, połączyła się z wycieczką do Poznania.

Wymieniony chór jugosłowiański koncertować będzie w Poznaniu, Katowicach i we Lwowie.

Chór liczy 93 członków (mieszane głosy) i operuje wyśmienitymi głosami.

Z rocznego walnego zebrania Związku Sybiraków w Bydgoszczy

Ubiegłej niedzieli odbyło się w sali restauracji „Pod Lwem" roczne walne zebranie Związku Sybiraków. Po zagajeniu przez prezesa p. **Wł. Młodeckiego** i uczczeniu pamięci zmarłych kolegów, wybrano prezydium walnego zebrania, w skład którego weszli: **red. Morozowicz** jako przewodniczący, **mjr. dypl. Ulman i mjr. Pelpliński z Torunia.** Sekretarzował p. **Bogdanowicz.**

Po zwykłych formalnościach przystąpiono do składania sprawozdań, z których dowiedzieliśmy się, że **Okręg Pomorski Związku Sybiraków pracował w roku ubiegłym bardzo intensywnie i specjalnie wytężoną działalność wykazywał w sprawie zatrudnienia bezrobotnych członków Związku.** Kryzys i ogólne zubożenie członków musiało oczywiście odbić się i na finansach Związku, to też gospodarowano nadzwyczaj oszczędnie, a poszczególni członkowie, wysyłani jako delegaci na zjazdy, musieli z własnych funduszów pokrywać wszelkie koszty.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos **pp. kpt. Rogowski, kpt. Śliwa, kpt. Jaworski, Dorosiński** i inni, na wniosek przewodniczącego komisji rew. p. **majora Szymańskiego** udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i wyrażono podziękowanie za dotychczasową pracę.

Po wyborach nowy zarząd ukonstytuował się następująco: **Wł. Młodecki** — prezes, **kpt. Jan Śliwa** — wiceprezes, **ppłk. Wł. Liber** — sekretarz, **mjr. M. Strzyżowski** — skarbnik, **Bogdanowicz** — zast. sekretarza **mjr. Antoni Szymański** — komendant Koła Żołn. 5. Syb. Dyw. oraz **mjr. Pelpliński** (Toruń), **inż. Nehrebecki i red. Eug. Morozowicz** — członkowie. Dalej wybrano komisję rewizyjną, sąd koleżeński z **kpt. Rogowskim** na czele, oraz delegatów na zjazd, który odbędzie się w roku bież. w siedzibie macierzystych pułków syberyjskich w Brześciu n. B. Delegatami są pp.: **Młodecki, Szymański, Jaworski i Budziak** (Toruń).

Jako następny punkt programu wysłuchano dłuższego i nader rzeczowo opracowanego referatu p. **majora A. Szymańskiego** na temat paszkwilu posła czechosłowackiego **Szeby. Referent dokładnie omówił** rolę „legionarów" i „armady" czechosłowackiej na Syberii, pięciokrotne zdrady Czechów i ich postępowanie na Syberii.

Referenta nagrodzono hucznymi oklaskami. Jak wiadomo, Związek Sybiraków ogłosił już w sprawie niniejszej odpowiednią rezolucję.

W wolnych głosach z wielkim zadowoleniem przyjęto inicjatywę p. **inż. Krzyżanowskiej** w sprawie utworzenia biblioteki oraz dłuższą dyskusję wywołała sprawa kwartalnika „Sybirak". Kwartalnik ten bowiem nie spełnia należycie zadań a skład redakcji pozostawia dużo do życzenia.

Po zakończeniu zebrania Związku odbyły się obrady Koła Żołnierzy 5 Syb. Dyw., po czym okrzykiem na cześć armii polskiej **zebranie zakończono.**

DYŻUR NOCNY APTEK

— **Dyżur nocy aptek.** Od 19 do 25 bm. pełnią dyżur: Apteka na Bielawach, ul. Gdańska 91 tel. 1467; apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5. tel. 3204; apteka Staromiejska, ul. Długa 39 tel. 3300.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś we wtorek komedia Szanto i Szecsen'a pt. **„Tempo 120"**, która obfituje w dowcip słowny i sytuacyjny.

W środę niezmiernie ciekawa sztuka o aktualnym temacie pióra Wernera pt. **„Ludzie na krze"**, która na naszej scenie zdobyła rzetelny sukces artystyczny i kasowy. Udział biorą najlepsze siły naszego zespołu a więc pp.: Morozowiczowa, Paszkowska, Podgórska, Ślaska, Szabelakówna, Jaglarz, Koczanowicz, Nowakowski, Połoński, Serwiński i Szyndler. Będzie to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie wybornej tej sztuki w bieżącym sezonie. Bilety do nabycia w kasie teatru.

W czwartek, piątek i sobotę **„Tempo 120"** niezmiernie wesoła komedia Szanto i Szecsen'a.

KINA:

Adria: „Anthony Adverse" czyli „Przygody człowieka bez nazwiska" i nadprogram.
Apollo: „Mój pan mąż" i nadprogram.
Bałtyk: „Człowiek o 100 maskach" i „Z pamiętnika detektywa".
Kristal: „Ordynat Michrowski" i nadprogr.
Marysieńka: „Niezwyciężony Robinson Crusoe" i nadprogram
Rewia: „Jadzia" i wiosenna rewia pt. „Wiosenna parada".

Wyrwał torebkę i zbiegł

Jakiś osobnik przystąpił w dniu 17 bm wieczorem na ul. Kujawskiej do **p. Marii Kruczyńskiej** zam. przy ul. Kujawskiej 69 i wyrwał jej torebkę z 27 zł.

Mimo podniesionego alarmu, złodziej zdołał zbiec.

Powiadomiona policja w wyniku dochodzeń ustaliła, że rabunku dopuścił się pewien czeladnik szewski, który zamieszkuje w tym samym domu co i poszkodowana.

Złodzieja policja aresztowała i odebrała mu torebkę, lecz pieniędzy już nie było.

Rowerzystka pod kołami motocyklu

W dniu 18 bm. w godzinach popołudniowych w pobliżu stadionu miejskiego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Pewien nieustalonego narazie nazwiska motocyklista, jadąc z nieprzepisową szybkością ulicą Sportową, najechał z tyłu na jadącą rowerem **14-letnią Wandę Srokównę,** zam. przy ul. Gdańskiej 87. Dziewczynka upadła na jezdnię i doznała złamania nogi i lekkich ogólnych obrażeń.

Zaalarmowane przez przechodniów gotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwą do szpitala św. Floriana.

Motocyklista natychmiast po spowodowaniu fatalnego wypadku wsiadł na motocykl i ulotnił się. Policja stara się ustalić nazwisko lekkomyślnego motocyklisty.

Ze sportu

ZAWODY PIŁKARSKIE O MISTRZOSTWO B-KLASY.

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo B-klasy padły w niedzielę dnia 18 bm. następujące wyniki:

K. S. „Czarni" (Nakło) odnieśli zwycięstwo nad II Polonią w stosunku 6:0 (3:0). Sędziował p. Żmudziński.

KS. „Gwiazda" rozgromiła KS „Astorię" 5:2. Poza tym juniorzy KS „Leo" zwyciężyli juniorów KS Polonii 1:0 (1:0).

MISTRZOSTWA M. BYDGOSZCZY JUNIORÓW W LEKKIEJ ATLETYCE.

Rozegrane w niedzielę 18 bm. w Bydgoszczy mistrzostwa lekkoatletyczne miasta juniorów, zgromadziły 55 zawodników. Osiągnięte wyniki były stosunkowo dobre.

W biegu 60 m zwyciężył Popławski (Gim. Kup.) 7,6 sek., 200 m: 1) Bąkowski (Gimn. Kup.) 27 sek. 500 m: 1) Kinderman (Polonia) 1,17,9. Skok w dal: 1) Zieske (Gimn. Niem.) 5.93. Skok wzwyż: Borajkiewicz (Polonia) 1.70 m, tyczka: Dykier (Polonia) 2,80, trójskok: Borajkiewicz (Pol.) 12,46, pchnięcie kulą: Maciejewski (Pol.) 12.82, rzut dyskiem: Maciejewski 42.28 m, oszczep: Zieske (Gim. Niem.) 43,97.

Gratulacje i 50-złotówki
od P. Prezydenta Rzplitej

Pan Prezydent Rzeczypospolitej ofiarował ostatnio tytułem upominku małżeństwom, zamieszkałym na terenie województwa pomorskiego, a obchodzącym jubileusz złotych godów małżeńskich — po 50 złotych. Jednocześnie z upominkiem Pan Wojewoda Pomorski przesłał wspomnianym małżeństwom pisma gratulacyjne.

Życzenia takie wraz z upominkami otrzymali:

w powiecie brodnickim — małżonkowie: **Walterowie, Ryczakowieczowie, Świedeccy, Sieradzcy;** w powiecie chełmińskim — małżonkowie: **Wańscy, Preissowie;** w powiecie chojnickim — małżonkowie: **Pastawscy, Rydzkowscy, Homme, Wróblewscy, Pliszkowie, Patzke;** w powiecie działdowskim — małżonkowie: **Łożyńscy, Olszewscy, Makowscy;** w powiecie grudziądzkim — małżonkowie: **Kilkowscy, Nowakowie;** w powiecie kartuskim — małżonkowie: **Kuchtowie, Gnybowie, Klinkoszowie, Ustowscy;** w powiecie kościerskim — małżonkowie: **Grajczykowie;** w powiecie lubawskim — małżonkowie **Roszkowscy, Klimkowie;** w powiecie sępoleńskim — małżonkowie: **Kamińscy;** w powiecie starogardzkim — małżonkowie: **Studzińscy, Tollkinowie, Maciejewscy, Kroglowie, Gołębiewscy, Chabowscy, Cybulowie, Gołuńscy;** w pow. świeckim — małż. **Bączkowscy, Gatzkowie, Bujanowscy, Rogowscy, Dzbanyszkowie, Kujawowie, Zgodowie, Kuchennowie. Chróścińscy;** w powiecie tczewskim — małżonkowie: **Gapscy, Czupkowie, Kolwiczowie, Mosieńscy, Krasieńscy, Ostrowscy, Krzyżanowscy, Bielińscy;** w powiecie tucholskim — małżonkowie: **Janowitzowie;** w powiecie wąbrzeskim — małżonkowie: **Śliwińscy, Raczkowscy;** w powiecie morskim — małżonkowie: **Szulcowie, Bruhnowie, Blokowie.**

Skandaliczna gospodarka w mleczarni w Brusach
Zarwano drobnych gospodarzy na 13.000

Duże poruszenie wywołało osadzenie w więzieniu kierownika mleczarni spółdzielczej w Brusach niej. Huberta. Znany ten w szerokich kołach młodzieży z hulaszczego życia „pan dyrektor" zdefraudował, in. słowy ukradł aż 13.000 zł.

W związku z tym, ponieważ przetrwonione pieniądze muszą być jakoś powetowane, zarząd mleczarni wpadł na stary kawał obciążenia tym udziałowców i dostawców mleka. Już od tygodnia mleczarnia poczęła strącać przy wypłacie należności dostawcom po 2 proc.

Wywołało to silne oburzenie rolników, którzy uradzili wystąpić ze skargą przeciwko władzom spółdzielni że nie dopilnowały złodziejaszka o którym wiadomo, że bawił się nie za swoje. Postanowiono zarazem wstrzymać dostawy mleka, wskutek czego mleczarnia, pozbawiona 700 litrów mleka znalazła się w położeniu nader ciężkim. Zarząd, współwinowajca afery z powodu niedbałej kontroli, grozi spółdzielcom upadłością gdyby nie oddłużył mleczarni Bank Gosp. Krajowego.

Tak to przez jednego nieuczciwego człowieka może upaść pożyteczna placówka i zrujnować jeszcze wspólników, drobnych gospodarzy.



Pan Fu-Liang-Chang
badał życie rolnicze Pomorza

W celu zapoznania się z rolnictwem, metodami i sposobami krzewienia oświaty rolniczej, oraz organizacją rolnictwa, odwiedził Polskę chiński uczony, były profesor „College Iale", a obecnie dyrektor Urzędu Studiów Rolniczych w Chinach i generalny sekretarz „Conseil Chretien National de Chine" pan **Fu-Liang-Chang.**

Po objeździe paru województw pan Fu-Liang Chang w towarzystwie małżonki w dniu 17 bm. zawitał na Pomorze. Po konferencji informacyjnej w urzędzie wojewódzkim państwo Chang przybyli do Pomorskiej Izby Rolniczej. Przywitał chińskich gości wiceprezes Izby p. L. Schedlin Czarliński i krótko skreślił historię organizacyjnego rozwoju życia rolniczego na Pomorzu. Następnie naczelnik p. Głębowicz zaznajomił gości z układem stosunków ekonomicznych na Pomorzu.

Pan Fu-Liang-Chang w swym przemówieniu podkreślił, że Polska i Chiny, a Chiny w daleko większym rozmiarze, mają do rozwiązania jedno i to samo zagadnienie: **zatrudnienie bezrobotnych.** Stwierdził, że kto pracuje i rozwiąże to zagadnienie u siebie w kraju, pracuje również **i dla pokoju świata,** bo wszystkie wojny poza wszelkimi innymi przyczynami, w pierwszym rzędzie mają zawsze podłoże ekonomiczne.

Po konferencji w Izbie, państwo Chang wyjechali samochodem do **Papowa Toruńskiego,** gdzie zwiedzili gospodarstwo p. prezesa Kochowicza, zespoły przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej w Wielkim Rychnowie, szkołę rolniczą żeńską w Kowalewie, Koło Gospodyń Wiejskich w Kowalewie i majątek Pomorskiej Izby Rolniczej w Dźwierznie.

O godz. 19 chińscy goście opuścili Pomorze, udając się do Poznania.

Uwaga radioamatorzy!
Konkurs na najlepszy odbiornik bateryjny

Celem popularyzacji radiowych odbiorników bateryjnych Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w porozumieniu z Polskim Radiem oraz Dyrekcją Targów Poznańskich ogłasza

KONKURS NA JEDNOOBWODOWY ODBIORNIK BATERYJNY

trzyzakresowy o ilości lamp nie większej od trzech. Odbiornik ten winien być wykonany **na chassis metalowym, jako zwarta całość i dostarczony w stanie całkowitej użyteczności bez lamp do dnia 1 maja br.,** pod adresem: **Dział wynalazków na Targach Poznańskich, Poznań, Focha 18.**

Do nadesłanego odbiornika winna być załączona koperta zawierająca: schemat odbiornika, wykaz użytych części i ich wartości technicznych oraz typ zastosowanych lamp i głośnika oraz imię i nazwisko uczestnika.

Udział w Konkursie jest dostępny wyłącznie osobom fizycznym, **nadsyłającym odbiorniki własnej konstrukcji,** wykonane z części krajowych. Modele nadesłane wystawione będą na Targach Poznańskich podlegając tym samym ochronie patentowej w myśl Rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 16. 3. 1937 r. (Dz. U. Nr. 19-1937). Modele nadesłane pozostają własnością uczestników konkursu.

Jury Konkursu w skład którego wejdą przedstawiciele Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, Dyrekcji Targów Poznańskich. Polskiego Radia oraz przedstawiciele PIT-u rozpatrzy nadesłane odbiorniki, kierując się następującymi względami przy przyznawaniu nagród:

a) względy techniczne: jak selektywność, wierność i siła odtworzenia, praca na zakresie krótkofalowym,

b) względy gospodarcze, jak taniość produkcji i eksploatacji,

c) oraz względy konstrukcyjne, jak prostota obsługi i pewność działania.

Sąd Konkursowy zbierze się w dniu 1. czerwca i po przeprowadzeniu badań przyzna nagrody; z których pierwsza wynosi — złotych 300.—.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 19 kwietnia 1937 r.

Dewizy

Belgia 88,95—89,13—88,77; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,00—100,20—99,80; Amsterdam 289,15—289,87—288,43; Kopenhaga 116,19—115,61; Londyn 25,97—26,04—25,90; Nowy Jork czeki 5,27 trzy ósme — 5,28 pięć ósmych — 5,26 jedna ósma; kabel 5,27 pięć ósmych — 5,28 siedem ósmych — 5,26 trzy ósme; Oslo 130,45—130,78—130,12; Paryż 23,61—23,67—23,55; Praga 18,38—18,43—18,33; Sztokholm 133,90—134,23—133,57; Zurych 120,50—120,80—120,20; Wiedeń 99.20—98,80; Mediolan 27,85—27,95—27,75; Helsinki 11,50—11,44; Montreal 5,28 pięć ósmych — 5,26 jedna ósma.

Tendencja niejednolita.

Akcje

Bank Polski 101,25; cukier 30,50; węgiel 20.00· Lilpop 13,20—13,25; Starachowice 32,00.

Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe

3 proc. pożyczka inwestycyjna 1-sza em. 66,00 serie 85,00; 3 proc. poż. inwestycyjna 2-ga emisja 64,75; serie nienotowane; 5 proc. konwersyjna 58,25—58,05; 6 proc. dolarowa 54,00 kupon 5,54; 4 proc. premiowa dolarowa 44,50; 7 proc. stabilizacyjna 368,00 kupon 1,96; 4 proc konsolidacyjna 56,25—56,13—54,13—54,38 dwa ostatnie dr.; 4 i pół proc. pozn. ziemstwa kredytowego seria 1-sza 51,00 seria K 50,50; 8 proc. ziemskie dolarowe kupon 48,01; 4 i pół proc. ziemskie 52,25—52,50; 5 proc. Warszawy Nowe 58,00—58,13; 5 proc. Łodzi Nowe 52,00—52,25—52,13; 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 60,00—60,50; 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9-ta emisja 57,25. Tendencja dla pożyczek mocniejsza dla listów nieco mocniejsza.

Waluty

Belgi belg. 89,13—88,70; dolary amerykańskie 5,28 — 5,25 i pół; kanadyjskie 5,28 — 5,25 i pół; floreny hol 289,87—288,15; franki francuskie 23,67—23,53; franki szwajcarskie 120,80—120,00; funty angielskie 26,04—25,88; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 16,20—15,70; korony duńskie 116,19—115,35; korony norweskie 130,78—129,80; korony szwedzkie 134,23—133,25; liry włoskie 24,50—23,50; marki fińskie 11,50—11,00; marki niemieckie 125,00—122,00; szylingi austriackie 97,50—96,50; marki niemieckie srebrne 130,00—127,00.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 19 kwietnia 1937 r.

Zboże. Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 23.75. Ceny orientacyjne: żyto bez zmiany — spokojne; otręby żytnie 14,75—15,25; pszenne grube 15,00—15,50; pszenne średnie 14,25—14.75; jęczmiona bez zmiany; makuch lniany w taflach 23,00—23,25; rzepakowy 17,25—17,50; słonecznikowy 23,75—24,50; reszta bez zmiany.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Ogólny obrót: 976, ton, w tym żyta 373, pszenicy 125; jęczmienia 38; owsa 11.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 19 kwietnia 1937 r.

Żyto 24,50—25,00; pszenica 30,00—30,25; owies 22,00—22,25; jęczm. browarowy 26—27; 661—667 g-l 24.25—24,75; 643—649 g-l 24—24,25; 620,5—626,5 g-l 23,50—23,75; mąka żytnia wyciągowa gat. I 0—65 procentowa wł. w. 35.75—36,25; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa wł. w. 29,25—29,75; mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—20 procentowa wł. w. 49,25—50,75; gatunek I A 0—45 procentowa wł. w. 48,25—48,75; gatunek I B 0—55 procentowa wł. w. 47,50—48,00; gatunek I C 0—60 procentowa wł. w. 46,50—47,00; gatunek I D 0—65 procentowa wł. w. 45,75—46,25; gatunek II A 20—55 procentowa wł. w. 41,50—42,50; gatunek II B 20—65 procentowa wł. w. 41,00—42,00; gatunek II C 45—55 procentowa wł. w. 40,00—41,00; gatunek II D 45—65 procentowa wł. w. 39,25—40,25; gatunek II E 55—60 procentowa wł. w. 38,00—39,00; gatunek II F 55—65 procentowa wł. w. 35,00—35,50; gatunek II G 60—65 procentowa wł. w. 34,00—34,50; mąka psz. razowa 0—95 proc. wł. w. 37,00—37,50; otręby żytnie wymiał standartowy 16,00—16,50; otręby pszenne miałkie standart. 16,75—17,25; otręby pszenne średnie standartowe 16,50—17,00; otręby pszenne grube standartowe 17,25—17,50; otręby jęczmienne 17,25—17,75; groch Wiktoria 22,00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 22,50—23,50; peluszka 22,00—23; łubin niebieski 13,00—13,75; łubin żółty 14,00—14,50; seradela 23—25; rzepak zimowy bez worka 56,00—58,00; rzepik zimowy bez worka —; mak niebieski 68,00—72,00; siemię lniane 52,00—55,00; gorczyca 32—34; koniczyna żółta, odłuszczona 60—70; koniczyna biała 100—130; koniczyna czerwona surowa 95—115; koniczyna czerwona czyszczona 97 procentowa 130—140; makuch lniany 24,00—24,50; makuch rzepakowy 18,00—18,50; makuch słonecznikowy 40-42 procentowy 25,00—26,00; śrut soja 23,00—23,50; wytłoki suszone 9—9,50; ziemniaki jadalne pomorskie 5,50—6,00; ziemniaki jadalne nadnoteckie 5,00—5,50; płatki ziemniaczane 21,50—22,00; słoma żytnia prasowana 3,25—3,50; siano nadnoteckie luzem 5,75—6,25; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Programy radiowe

Wtorek, 20 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka węgierska. (płyty). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Skrzynka rolnicza" — inż. Wacław Tarkowski. 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Lekki koncert południowy w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. 16.00 „Stolica i jej sprawy". 16.10 „Życie kulturalne stolicy". 16.15 „Skrzynka P. K. O." 16.30 Koncert jugosłowiańskiego chóru akademickiego „Obilić" pod dyr. Svetolika Pascana - Kejanowa i Branka Dragutinovica (z Krakowa). 16.55 Rozwiązanie zagadki historycznej dla dzieci z dnia 24 marca 1937 r. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona w opracowaniu Marii Kuncewiczowej. 17.15 Koncert kameralny (z Krakowa). Cezar Franck Kwintet fortepianowy f-moll. 17.50 „Dziennik feministyczny" — monolog Romany Dalborowej. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy": „Czy młodzież współczesna jest lepsza czy gorsza od dawnej" — dyskusję zagai Kazimierz Brończyk (ze Lwowa). 19.20 Recital śpiewaczy Jadwigi Lachowskiej (mezzosopran). 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 20.15 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Stefana Śledzińskiego i Stanisław Szpinalski (fortepian). Słowo wstępne — Tadeusz Szeligowski (z Wilna). W przerwie ok godz. 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.30 „Emil Verhaeren" — kwadrans poetycki — opracował Allan Kosko (z Poznania). 22.45—23.00 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club" w Warszawie.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Muzyka — płyty — z Warszawy. 12.03—12.40 Muzyka węgierska — płyty — z Warszawy. 12.50—13.00 Pomorska gazetka rolnicza. 13.00—14.00 Muzyka operowa — płyty. 15.15—15.35 Foxtroty i tanga — płyty. 15.35—15.40 Życie kulturalne Pomorza. 15.40—16.00 Śpiewa Józef Schmidt — płyty. 16.00—16.15 Szwedzi w Grudziądzu — felieton historyczny wygłosi Marian Ruciński. 18.20—18.45 Lekka muzyka na organach — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro.

ZAGRANICA

17.30 Praga. Kwintet na instr. dęte Grażyny Bacewiczówny. 17.30 Sztokholm. Pieśni polskie. 20.15 Radio Romania. Koncert symfoniczny. 20.15 Beromuenster. Koncert symfoniczny z udziałem Zino Francescatti (skrzypce). 20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny. 20.40 Wiedeń. „Rewia przebojów 1934-36" — w ukł. Riedingera. 21.00 Rzym. „Liola" — opera Mule (transmisja z Teatro Massimo w Palermo). 22.20 Wiedeń. Koncert Wagnerowski.

Środa, 21 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Świat dziecka w mieszkaniu" — pogadanka — wygł. Janina Ginett - Woynarowicz (z Torunia). 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Trio salonowe Polskiego Radia. 15.55 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 16.10 „Gdy wielcy ludzie byli mali": „Mała Ziunia" (z dzieciństwa Elizy Orzeszkowej) — słuchowisko Gabrieli Pauszer dla dzieci starszych. 16.30 Orkiestra dęta Zw. Rezerwistów pod dyr. D. Dobkiewicza (z Wilna). 17.00—17.15 „Las — obrona przed wrogiem" — odczyt, wygł. płk. Roman Umiastowski. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Emma Szabrańska — śpiew, Stefan Rachoń — skrzypce. Prof. Ludwik Urstein akompaniament. 17.45 „Zniechęcenie i radość życia" — Rozmowa z przyjacielem" przeprowadzi prof. Tadeusz Kotarbiński. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 „Pasieka w kwietniu" — pogadanka — wygł. Bohdan Jędrzejowski. 19.00 „Bal maskowy" — obrazek obyczajowy z książki Wacława Berenta „Diogenes w kontuszu". 19.20 Muzyka operowa (płyty). 20.10 Orkiestra Edith Lorand (płyty). 20.35 Chwila Biura Studiów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Carlo Zecchi. 21.30 Jan Sebastian Bach: Kantata Nr 211 (Kaffekantate) „Zachowajcie milczenie" (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Stanisława Wiechowicza, Chór imienia Moniuszki, Halina Dudicz - Latoszewska — sopran, Józef Woliński — tenor, Albin Fechner — bas. 20.05—23.00 Muzyka taneczna.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Muzyka płyty — z Warszawy. 12.50—13.00 „Świat dziecka w mieszkaniu" — pogadanka w opracowaniu Janiny Ginett - Woynarowicz — z Torunia. 13.00—14.00 Melodia za melodią — płyty. 15.15—15.35 Powiew wiosny — płyty. 15.35—15.40 Wiadomości społeczne. 15.40—16.00 Feliks Mendelsohn - Bartholdy: Muzyka do „Snu nocy letniej" (płyty). 16.00—16.10 Powieść, która pisze życie w Gdyni — pogadanka w opracowaniu Aleksandra Szulca. 18.20—18.25 Pogadanka społeczna: Radiofonizacja szkół powszechnych w opracowaniu Stefana Krassowskiego 18.25—18.45 „Dookoła Wojtek" — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro. 19.20—19.50 Stary leśnik — słuchowisko w opracowaniu Władysława Góry. 19.50—20.35 Soliści (płyty).

ZAGRANICA

20.30 Radio Paris Festiwal Hugo Wolfa. 20.30 Strasburg. Koncert symfoniczny. 21.05 Rzym. „Tosca" — opera Pucciniego (transmisja z Opery Królewskiej). 21.15 Deutschlandsender. Recital skrzypcowy G. Kulenkampffa. 21.30 Londyn Reg. „Don Pasquale" — opera Donizettiego (akt II. tr. z Convent Garden).

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI POMORSKIEJ

We wtorek o godzinie 16.00 usłyszymy z Torunia felieton Mariana Rucińskiego z Grudziądza p. t. „Szwedzi w Grudziądzu". Grudziądz posiada sporo pamiątek dawnych stuleci: Farę, odwieczne śpichrze na stokach wiślanych, resztki murów dawnej warowni i na Klimku szczątki ruin i głębokiej studni. Z tymi zabytkami wiążą się ciekawe, choć niekiedy smutne dzieje miasta. Wojny szwedzkie i wspomnienia po nich są ściśle związane z tymi zabytkami. Szwedzi pozostawili po sobie w Grudziądzu niezbyt miłe wspomnienia. Dzieje najazdu szwedzkiego i ciekawą historię, związaną ze studnią na Klimku opowie Marian Ruciński w swej pogadance, która niewątpliwie zainteresuje słuchaczy Pomorza.

W środę o godzinie 12.50 nada Toruń na fali ogólnopolskiej pogadankę Janiny Ginett - Woynarowiczowej p. t. „Świat dziecka w mieszkaniu". Dowiemy się z niej, jakim wymaganiom powinno odpowiadać i jak unowocześnić powinniśmy nasze mieszkanie by małym dzieciom było w nim dobrze.

O godzinie 16.00 nada Toruń pogadankę Aleksandra Szulca p. t. „Powieść, która pisze życie w Gdyni". Naogół niedoceniamy wartości zestawień statystycznych. Taki np. rocznik statystyczny Gdyni niewątpliwie na pierwszy rzut oka nie wydaje się nam ciekawy. Ale tylko na pierwszy rzut oka, bo gdy się w nim zagłębimy, gdy nauczymy się wydobywać z cyfr ich istotną wartość, gdy zrozumiemy ich wymowę, wówczas rocznik statystyczny opowie nam rzeczy niezmiernie ciekawe. Dowiemy się z niego o rozwoju Gdyni we wszystkich dziedzinach, poznamy jej wysiłek, który w ciągu kilkunastu lat małą osadę zamienił w stutysięczne miasto. Dzieje Gdyni, opracowane na podstawie rocznika statystycznego Gdyni przedstawi nam w swej pogadance Aleksander Szulc.

O godzinie 19.20 usłyszymy słuchowisko w opr. Władysława Góry p. t. „Stary Leśnik". Udział w słuchowisku biorą chłopcy ze szkoły powszechnej nr. 1 w Toruniu. Będzie to wycieczka uczniowskiego Kółka Miłośników Przyrody do lasu. Dowiemy się z niego, jak żyją zwierzęta leśne i jak młodzież szkolna stara się je podpatrzeć. Słuchowisko urozmaica piosenki.

Sygnatura: Km. V. 1492 i 3/34. (2739

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V rewiru Stefan Jaroszyński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śląska Nr. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 kwietnia 1937 r. o godz. 10-ej w Samsiecznie pow. Bydgoszcz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Janiny Reysowskiej, składających się z 210 ctr. żyta, które zostanie oszacowane według cen giełdy w dniu przetargu.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 19 kwietnia 1937 r.

Komornik: (—) St. Jaroszyński.

Zlecenie Nr. 79/VIII/K.

OGŁOSZENIE
O TERMINIE SPRAWDZENIA WIERZYTELNOŚCI

Na podstawie art. 77 rozporządzenia Prezydenta R. P. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 5 poz. 59 z 36 r.) i § 20 Rozporządzenia Ministrów: Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24-go kwietnia 1936 r. o szczegółowych zasadach postępowania układowego dla posiadaczy gospodarstw wiejskich (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 300),

ogłaszam termin sprawdzania wierzytelności w postępowaniu układowym otwartym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu z dnia 16-go marca 1937 roku Nr. 250/33 w stosunku do majątku dłużników Antoniny i Mamercjusza Paszottów, właścicieli gospodarstwa rolnego Plemięta powiat grudziądzki, zapisanego w księdze wieczystej „Grudziądz Tom 1 karta 4“,

na dzień 5 maja br. godz. 11 w lokalu Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu ul. Warszawska 10/12 i wzywam do zgłoszenia wierzytelności w powyższym terminie.

(—) Z. Otmianowski,
Nadzorca w postępowaniu układowym. (2734

Sygnatura: 608, 795 i 1313/36.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru II, Alojzy Bartosiński, mający kancelarię w Chełmnie Rynek Nr. 3, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 maja 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie Sala 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Adama Szczerbińskiego nieruchomości: wiejska, częściowo leśna, częściowo gospodarczo-rolna, położona we wsi Bolumin, gminy Dąbrowa Chełmińska, pow. Chełmno, a zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod Tom I. karta 7, Bolumin.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 91.930,51, cena zaś wywołania wynosi zł. 68.947,90.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 9.193,10.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

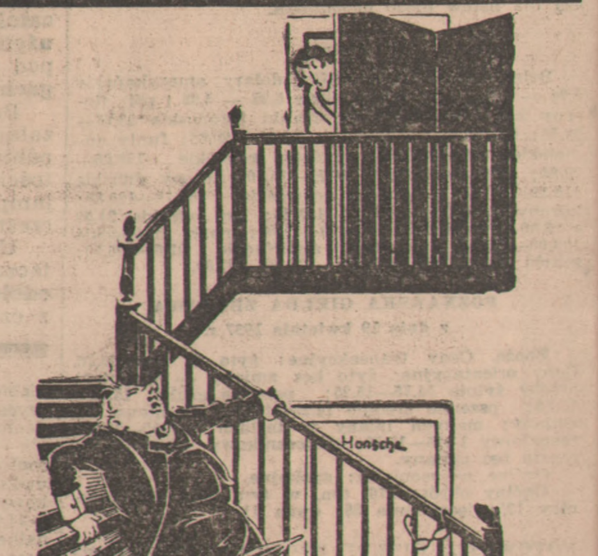
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala Nr. 14.

Chełmno, dnia 14 kwietnia 1937 r.

Komornik: (—) Bartosiński.



— Ależ, do diabła, teraz zupełnie zapomniałem, czy miałem zejść, czy też wejść!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 54.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u“. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.